w. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III.

Rok XIV. Kraków, czwartek 20 sierpnia 1931 Nr. 223

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Ustawa o funduszu drogowym będzie znowelizowana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 8. Sin. Dziś o godz. 12-tej w południe sekretarz biura ekonomicznego w prezydjum rady ministrów p. Jastrzębski przyjął delegację właścicieli autobusów i taksówek, którym zakomunikował tezy komisji międzyministerjalnej w sprawie zmiany ustawy o funduszu drogowym. **Komisja uznała konieczność nowelizacji ustawy, oświadczając się za: 1) po zostawieniem opłat od samochodów osobowych prywatnych w dotychczasowej wysokości, 2) za zmniejszeniem o 20 procent opłaty i za stopniową jej progresją w stosunku do wagi samochodów ciężarowych prywatnych oraz samochodów zarobkowych, 3) za pobieraniem opła**ty od rzeczywiście sprzedanych biletów autobusowych, stosownie do art. 18 ustawy o państwowym funduszu drogowym. Zaległości płatnicze za okres od 1 kwietnia winne być uiszczone do dnia 1 stycznia 1932 r. W szczególności opłaty od wagi samochodów prywatnych nie ulegną zmianie.

Do czasu wydania zmienionego rozporządzenia wykonawczego, będą nadal pobierane zaliczki miesięczne, które dla autobusów i taksówek i samochodów ciężarowych w opłatach od wagi i biletów mają wynosić conajmniej jedną piętnastą rocznego wymiaru.

Jedna z berlińskich filij Banku Rzeszy obrabowana w biały dzień

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 18. 8. Dziś w południe dokonano niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego na filję Banku Rzeszy przy Innsbruckerstrasse. O godz. 12'45 wtargnęło do biura kasowego 2 bandytów. Jeden z nich przesadził balustradę i szybko z dobytym rewolwerem przyskoczył do kasjera. Zanim kasjer zdołał się zorjentować w sytuacji bandyta strzelił do niego i położył go trupem na miejscu, poczem zgarnął do leżącej obok teczki stos banknotów i wraz z drugim osobnikiem wybiegł na ulicę, gdzie dopadli motocykla i zbiegli. Puszczono się za nimi w pościg, jednakże bez skutku. W czasie pościgu bandyci ostrzeliwali się gęsto, przyczem zranione zostało od zbłąkanej kuli jedno dziecko i przechodzień. Łupem ich padło przeszło 20 tysięcy marek.

Burzliwy przebieg procesu Waldemarasa

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Kowno 18. 8. (R) Wczoraj po załatwieniu formalności i odczytaniu aktu oskarżenia w procesie Waldemarasa przystąpiono do przesłuchania sprawców zamachu na szefa policji pułkownika Rustejkę. Przesłuchanie Vaitkeviciusa trwało 5 godzin i wykazało, iż oprócz niego i Pupaleigisa także trzej inni oskarżeni współdziałali w zamachu. Dalsze przesłuchania nie udowodniły współudziału Waldemarasa. W toku przesłuchania Waldemarasa, którego zachowanie jest niezwykle agresywne, dochodziło do częstych starć słownych między oskarżonym a prokuratorem i przewodniczącym. Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się od przesłuchiwania Pupaleigisa, drugiego sprawcy zamachu na Rustejkę.

Akcja „nieposłuszeństwa cywilnego" nie będzie wznowiona

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 18. 8. (L) Z Bombaju donoszą: W wywiadzie dziennikarskim **Gandhi** z całym naciskiem zdementował wiadomość podaną przez prasę, jakoby Kongres wszechindyjski w Delhi czynił przygotowania do nowej akcji „nieposłuszeństwa cywilnego", Przeciwnie — dodał Gandhi — ludność całego kraju otrzymała **polecenie dotrzymania warunków zawartych w pakcie z Delhi i nie sprzeciwiania się** zarządzeniom władz, bez specjalnego porozumienia się z Kongresem".

Nowe powstanie przeciw rządowi nankińskiemu

Londyn 18. 8. (L) Z Szanghaju donoszą o wybuchu nowego powstania przeciw rządowi nankińskiemu. Powstanie wybuchło w południowej części prowincji Szansi. Na czele jego stanął generał Gongufu, który ogłosił się władcą tej prowincji.

Budżet na r. 1932-33 wynosić będzie 2.255 miljonów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 18. 8. Sin. Opracowywany obecnie projekt budżetu na rok 1932-33, który przedłożony zostanie sejmowi na sesji budżetowej przewiduje sumę globalną w wysokości 2.255 miljonów złotych.

Marinkowicz odroczył swą podróż do Polski

Białogród. 18. 8. PAT. Z powodu nagłej śmierci na udar serca swego brata, minister **Marinkovic postanowił na kilka tygodni odroczyć swą podróż do Polski**, zwłaszcza, że pogrzeb wypadnie właśnie w dniach, pierwotnie wyznaczonych na pobyt w Polsce. Jugosłowiański wiceminister spraw zagranicznych Fotic wyraził wobec posła polskiego w Białogrodzie w imieniu rządu jugosłowiańskiego żal z tego powodu, że żałoba, jaka okryła min. Marinkovica nie pozwala mu rzeczywistnić w przewidzianym terminie oddawana projektowanej wizyty w Warszawie, zapewniając jednocześnie, że wizyta prawdopodobnie będzie mogła się odbyć natychmiast po sesji genewskiej Ligi Narodów.

Mellon odjechał do Ameryki

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym 18. 8. (R) Po zwiedzeniu Neapolu i okolicy amerykański minister skarbu Mellon odjechał do Nowego Jorku na pokładzie parowca włoskiego „Conte Biancamano".

„Zeppelin" nad Anglją

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Friedrichshafen 18. 8. (Sch) Sterowiec „Graf Zeppelin" wystartował dziś rano do Londynu. Na pokładzie sterowca znajduje się 22 podróżnych w tem 5 Anglików. Po wymianie podróżnych na lotnisku Croydon sterowiec dokonał lotu okrężnego ponad Anglją, poczem ponownie wymieni podróżnych na lotnisku Croydon i odleci z powrotem do Fridrichshafen.

• • •

Londyn 18. 8. (L) „Graf Zeppelin" przeleciał o godz. 18 ponad Londynem, kierując się na lotnisko Hanworth w hrabstwie Middlessex

Ponowne otwarcie pawilonu holenderskiego na wystawie kolonjalnej

Paryż 18. 8. (B) Na miejscu pawilonu holenderskiego na wystawie kolonjalnej w Paryżu, który spłonął 28 czerwca br. został w ciągu 51 dni wybudowany i dziś otwarty nowy pawilon. Zawiera on bogate zbiory z kolonii holenderskich, które stanowią własność prywatną królowej holenderskiej.

Statut kataloński przed Kortezami

(K) W telegramach przynieśliśmy wiadomość, że pułkownik Macia na czele delegacji katalońskiej przybył do Madrytu, by przedłożyć konstytuancie hiszpańskiej statut autonomiczny dla Katalonji. Sprawa katalońska interesuje nietylko Hiszpanję jako najważniejszy problem przebudowy życia politycznego dawnej monarchji hiszpańskiej i przeistoczenia jej w republikę federacyjną, ale napewno zainteresuje też i Europę, a zwłaszcza Polskę, która jest również państwem narodowościowem.

Statut kataloński przyjęty został naprzód przez parlament względnie sejm kataloński, a następnie przedłożony został plebiscytowi ludowemu. Cztery prowincje katalońskie liczą 2 i pół miljona mieszkańców, a więc dziesiątą część całej ludności Hiszpanji. Katalonja nietylko cyfrowo ma wielkie znaczenie dla Hiszpanji lecz też i gospodarczo, stanowi bowiem ośrodek przemysłu hiszpańskiego. Dlatego i w dawnej Hiszpanji królewskiej baczną zwracano uwagę na Katalonję otaczając ten ośrodek przemysłu barykadą celną. Za czasów Alfonsa XIII. odgrywał w Katalonji, a temsamem i w całej Hiszpanji dużą rolę polityczną magnat przemysłowy z Barcelony, twórca regjonalizmu burżuazyjnego Cambo, który niejednokrotnie piastował teki ministerjalne. Okazało się jednakowoż, że stary bo 76 lat liczący pułkownik Macia, który życie swe całe poświęcił walce o prawa Katalonji, ma wpływy znacznie silniejsze. Przy wyborach do parlamentu katalońskiego Macia zdobył 24 mandaty, a Cambo ze swą ligą mieszczańską zepchnięty został do roli drugorzędnej. Lud kataloński spłacił temu staremu rewolucjoniście i szermierzowi praw narodowych dla Katalonji, który w czasach najstraszniejszej reakcji monarchistycznej ani razu się nie załamał i nie poszedł na linję kompromisu — dług wdzięczności. Katalończycy nie zapomnieli Macji, że w roku 1926 zorganizował zbrojne przeciwko dyktaturze powstanie, które krwawo zostało stłumione, a Macia wśród przygód awanturniczych zdołał uciec zagranicę. W Hiszpanji żywe są tradycje rewolucyjne, a człowiek stawiający wszystko na jedną kartę i nie uginający się pod brzemieniem losów liczyć zawsze może na szczerą sympatję. Nie dziwota więc, że statut autonomiczny dla Katalonji przedłożony ludowi przez Macię przyjęty został w plebiscycie olbrzymią większością głosów. Stary jego rywal Cambo usunął się narazie w cień, popierając na zewnątrz w zupełności politykę Macji. Czy ta solidarność między rewolucjonistą Macią a oportunistą Cambo będzie trwała, wątpić należy. Już teraz zarysowują się bardzo poważne różnice zdań, które uwarunkowane są strukturą gospodarczą kraju. Katalonja jest bowiem nietylko siedzibą separatyzmu dziesiątej części ludności Hiszpanji, separatyzmu, który szuka obecnie drogi porozumienia się z Hiszpanją jako całością, ale jest też centrum bardzo poważnego w Hiszpanji ruchu anarcho-syndykalistycznego. Wszędzie indziej spadkobiercy Bakunina, tego romantycznego rywala Marksa, stracili zupełnie swe wpływy na rzecz socjalnej demokracji, jedynie w Hiszpanji ruch ten się przechował i wywiera obecnie jeszcze bardzo duży wpływ na masy robotnicze. Anarcho-syndykaliści nie są bynajmniej odmianą bolszewizmu, przeciwnie są jego najzagorzalszemi przeciwnikami; ich celem maksymalistycznym jest ustrój bezpaństwowy, a drogą do celu prowadzącą jest tak zwana akcja bezpośrednia. Uważając więc parlamentaryzm za taktykę burżuazyjną nie wzięli anarcho-syndykaliści udziału we wyborach, bo urzeczywistnienia swych celów szukają w strajkach powszechnych, prowadzonych przez ich stosunkowo mocne związki zawodowe, które mają być przyszłemi komórkami społeczeństwa anarchistycznego. Macia jako stary rewolucjonista ma duże sympatje dla anarcho-syndykalistów, spodziewając się, że uda mu się pozyskać ich dla polityki bardziej trzeźwej, liczącej się więcej z konkretnemi koniecznościami życia. Tłumaczy więc im, że ich taktyka naraża na szwank ni tylko egzystencję samej republik. katalońskiej, lecz jest wręcz szkodliwą dla interesów klasy robotniczej, albowiem stan ciągłego wrzenia i nieustannych puczów syndykalistycznych doprowadzić musi do zwycięstwa faszyzmu. Te perswazje nie wiele jednakowoż pomogły, jak o tem świadczy ostatni kongres anarcho-syndykalistycznych związków zawodowych w Barcelonie, na którym to kongresie kierunek nieprzejednany przygniatającą miał większość. Zrozumiałą więc jest rzeczą, że ten flirt Macji ze syndykalistami wzbudza poważne zaniepokojenie w gronie zwolenników Camby, a coraz częstsze są głosy nazywające Macię — Kiereńskim hiszpańskim..

Pytanie teraz zachodzi, czy konstytuanta hiszpańska przyjmie statut kataloński bez żadnych zmian jak tego domaga się Macia, który powołuje się na tak zwany pakt ze San Sebastjan zawarty roku ubiegłego między przywódcami rewolucji hiszpańskiej. Przyrzeczono wówczas Katalończykom autonomję, a to na podstawie statutu, przyjętego w drodze plebiscytu przez cały lud kataloński. Kortezy miały potem pakt ten tylko zatwierdzić. W pakcie ze San Sebastjan nie jest wyraźnie postanowione, czy kortezy mają prawo poczynienia zmian w statucie.

Statut zawiera zresztą postanowienia, które napewno wywołają dyskusję bardzo namiętną w konstytuancie. Przeciwko dwom zwłaszcza punktom statutu wypowiedziała się opinja publiczna znajdująca swój oddźwięk w prasie. Statut zastrzega mianowicie dla władz katalońskich utrzymanie porządku w kraju, wykluczając wszelką interwencję władz centralnych. W Hiszpanji pozostałej uważają to postanowienie za niemożliwe do przyjęcia, albowiem wytworzyć się może sytuacja, której Katalonja środkami własnemi nie sprosta. Duże zastrzeżenie budzi też strona finansowa, albowiem statut zastrzegł dla Katalonji wszystkie podatki bezpośrednie, podatki zaś pośrednie i monopole przyznaje statut wprawdzie władzom centralnym, ale zastrzega dla siebie coś w rodzaju kontroli. Rzeczoznawcy, którzy zbadali tę stronę statutu, doszli do przekonania, że Katalonja chce kosztem państwa zdobyć dla siebie pół miljarda pezetów rocznie, która to kwota służyć ma na pokrycie wydatków połączonych z utrzymaniem szkolnictwa, higjeny, dobroczynności publicznej, wymiaru sprawiedliwości i administracji lokalnej. Ze strony Hiszpanji wskazują, że Katalonja żąda dla siebie zbyt dużych przywilejów, które są ciężarem dla reszty państwa.

Oto punkty sporne, a dyskusja nad punktami temi będzie napewno bardzo burzliwa. Spodziewać się jednakowoż należy, że republika hiszpańska znajdzie jakaś drogę wyjścia i załatwi tę sprawę ku obopólnemu zadowoleniu.

Rozstrzygający dzień w Anglji

Londyn 18. 8. PAT. Komitet oszczędnościowy odbył dzisiaj rano posiedzenie. Popołudniu rozpoczęło się drugie posiedzenie, które prawdopodobnie przeciągnie się do nocy. **Komitet ma opracować propozycje, które będą jutro przedłożone rządowi.**

Londyn 18. 8. PAT. W środę o godz. 11-tej rano zbierze się rząd. **Dzień czwartkowy uważany jest za krytyczny,** gdyż w czwartek Mac Donald i niektórzy członkowie rządu odbędą konferencję z egzekutywą Partji Pracy i radą generalną kongresu Trade Unionów. Również w czwartek przywódcy liberałów będą poinformowani o planach rządu. Od stanowiska **zajętego w tej sprawie przez liberałów zależy w znacznym stopniu dalszy rozwój wypadków**

Książę Mikołaj rumuński w Warszawie

Warszawa 18. 8. PAT. Jutro przybywa do Warszawy ks. Mikołaj rumuński, młodszy brat króla Karola II. Pobyt jego w stolicy potrwa parę dni. Książę Mikołaj przybywa do Polski głównie w celu zapoznania się z lotnictwem polskiem.

P. Matuszewski w Helsingforsie

Helsinki 18. 8. PAT. Bawił tu przez szereg dni były minister skarbu p. Matuszewski z małżonką. Na cześć gości poseł Rzeczplitej Polskiej, pan Karwat wydał przyjęcie, w którem wziął udział szereg wybitnych osobistości ze świata finansowego, gospodarczego i politycznego.

Emeryci wojskowi nie mogą korzystać z ulg kolejowych

Warszawa 18. 8. PAT. Ministerstwo komunikacji wydało ostatnio polecenie kasjerom kolejowym, by emerytom wojskowym, zgłaszającym się do kas w mundurach, nie wydawano biletów według taryfy dla wojskowych. Bilety te na podstawie legitymacji osobistej mają być wydawane wojskowym w stanie czynnym.

Pożar w kopalni nafty w Borysławiu

Borysław 18. 8. PAT. Dnia 17 bm. na kopalni nafty „Kolumbia" wybuchł pożar, który wyrządził bardzo wielkie szkody. Szyb jednak ocalał.

Medjolan 18. 8. PAT. Przybyli tu dwaj byli kombatanci-ślepcy, którzy postanowili obejść piechotą Włochy, przebywając przestrzeń zgórą 3000 km. Ślepcy prowadzeni są przez pudla rasy syberyjskiej.

Obniżenie stopy lombardowej w Niemczech

Berlin 18. 8. PAT. Jak donosi Biuro Wolfa, Bank Rzeszy uchwalił z dniem 19 bm. obniżyć stopę lombardową z 15 na 12 procent.

Stulecie rzymskiej rady stanu

Rzym 18. 8. PAT. Na Kapitolu, w obecności przedstawicieli władz, odbyła się uroczystość 1-go stulecia istnienia rady stanu. Przewodniczący rady Santi Romano scharakteryzował jej działalność, następnie zabrał głos Mussolini, kreśląc rys charakterystyczny tej instytucji i podkreślając nowy zakres działania rady, przeznaczony jej przez faszyzm. W dniu jutrzejszym rada przechodzi pod zarząd szefa rządu, w związku z wydanemi ostatnio ustawami.

„DO X." leci do Nowego Jorku

Rio de Janeiro 18. 8. PAT. Olbrzymi hydroplan DO. X. odleciał dziś z Para do Nowego Jorku. Hydroplan przybył do Para w dniu 8. bm. i pozostawał tam do dnia dzisiejszego w oczekiwaniu na instalowanie nowego motoru.

Pierwsza podróż próbna „Nautilusa" w okolice podbiegunowe

Oslo 18. 8. (R) Łódź podwodna wyprawy polarnej Wilkinsa „Nautilus" wystartowała dziś popołudniu z Long Year City na pierwszą podróż próbną w okolice podbiegunowe.

Amy Johnson znalazła konkurentkę niemiecką

Berlin 18. 8. PAT. Dzisiaj rano do lotu Berlin — Tokio wystartowała lotniczka niemiecka Etzdorf, która o godz. 8-mej przybyła do Królewca, gdzie zaopatrzywszy się w zapas paliwa, wyruszyła w dalszą drogę do Tokio.

Szczegóły strasznej katastrofy kolejowej w Styrji

Prasa wiedeńska szeroko rozpisuje się o katastrofie kolejowej pociągu pospiesznego Rzym—Wiedeń na stacji Göss, w pobliżu Leoben. O katastrofie tej przynieśliśmy już onegdaj wiadomość telegraficzną, a teraz na podstawie artykułu prasy wiedeńskiej dajemy obraz katastrofy, która pochłonęła 14 osób zabitych, a 11 ciężko rannych.

Pociąg pospieszny Rzym—Wiedeń w niedzielę, o godz. 3-ciej nad ranem wjeżdżając do stacji Göss wpadł na pociąg towarowy. Przyczyną zderzenia była fałszywa sygnalizacja. Na szczęście wagon sypialny jest masywnie zbudowany i dlatego katastrofa nie pochłonęła jeszcze większej ilości ofiar. Maszynista kierujący lokomotyą okazał niezwykłą przytomność umysłu i rzadką wprost wielkoduszność, albowiem nie myślał w obliczu katastrofy o sobie, lecz o życiu powierzonych jego opiece ludzi, a zwłaszcza grupy dzieci austjrackich, które tym pociągiem wracały z kolonji letniej. Ten maszynista, to jeden z tych cichych bohaterów, którym historja nie stawia pomników, ale którzy są pomnikiem żywym ofiarności człowieka. Piękny przykład człowieczeństwa dał też lekarz dr Otto Fliegel, który cudem uszedł z życiem, ale natychmiast zajął się rannymi, nie tracąc ani chwili czasu. Prasa opowiada też szczegóły wzruszające o jednym z podróżnych, który wtłoczony był w resztki wagonu zdruzgotanego jednakowoż nie wołał o pomoc dla siebie, lecz zapomniał o swych cierpieniach, do magając się wydobycia innych ofiar katastrofy. Wspomnieć wreszcie należy o niezwykłej przytomności umysłu jednego z podróżnych, który niedopuścił do jeszcze większej katastrofy. Na stację Göss wjeżdżał bowiem trzeci pociąg, który w chaocie katastrofy zapomniano wstrzymać. Sygnałami latarki kieszonkowej, narażając się na wielkie niebezpieczeństwo wstrzymał ów podróżny ten pociąg.

Narazie władze sądowe i kolejowe badają przyczyny katastrofy. Dwóch urzędników ruchu, którzy zapomnieli należycie sygnalizować, już aresztowano.

Sprawa kredytów dla Niemiec

Bazylea. 18. 8. PAT. Komitet do badania potrzeb kredytowych Rzeszy niemieckiej, przyjął raport delegata angielskiego **Laytona**. Raport zaleca **prolongowanie na okres 6-miesięczny kredytów krótkoterminowych pod warunkiem, że banki emisyjne Francji, Anglji i St. Zjednoczonych oraz Bank Wypłat Międzynarodowych, który już zgodził się na prolongatę kredytu w** kwocie 100 milj. dolarów dla Banku Rzeszy, ponownie go sprolongują również na okres 6 miesięczny. Pozatem raport przychylnie wypowiada się w sprawie **otwarcia nowych kredytów dla Rzeszy** pod pewnemi warunkami. W sprawie zatamowania wycofywania z Niemiec kapitałów zagranicznych nie zdołano osiągnąć całkowitego porozumienia. Pozostała również otwarta sprawa prolongaty zagranicznych wierzytelności w Niemczech w walucie niemieckiej.

Wizyty angielskie w Prusach Wschodnich

W dniach najbliższych przybędzie do Prus Wschodnich, wycieczka studentów angielskich która zwiedzi Królewiec, Sambię, Mierzeje, Jeziora Mazurskie, Pomnik Tannenberski i Malbork, aby, jak pragną jej inicjatorzy, „na własne oczy przekonać się o bezsensowności granic wersalskich“. Organizacją przyjęcia zajmuje się Deutsche Akademische Auslandstelle w porozumieniu z National Union of Students.

Wszystko to po to jedynie, by goście „na własne oczy przekonali się o bezsensowności granic wersalskich“. **Niemiecka propaganda** rewizjonistyczna nie śpi!

Niemiecka polityka handlowa na usługach kartelu chemicznego

Zakaz przywozu produktów azotowych

Berlin 18. 8. PAT. W dzienniku ustaw Rzeszy ogłoszone zostało rozporządzenie ministra gospodarki Rzeszy, w myśl którego począwszy od 18 bm. import zagranicznych produktów azotowych do Niemiec dozwolony będzie tylko na podstawie specjalnego zezwolenia. Komunikat oficjalny powołuje się na rzekomo zagrażającą Niemcom konkurencję zagranicy w dziedzinie produkcji azotowej. Jak wiadomo, stawki celne na import produktów azotowych do Niemiec zostały ostatnio w dniu 15 lipca rb. podniesione. „Vorwärts“ ostro krytykuje powyższe rozporządzenie, podkreślając, że równa się no w praktyce zakazowi importu produktów azotowych do Niemiec. Inspiratorem niemieckiej polityki azotowej — stwierdza dziennik — jest obecnie doradca rządu Rzeszy w sprawach bankowości, przedstawiciel koncernu „I. G. Farbenindustrie“ Schmitz, który niemiecką politykę handlową oddał w służbę **interesów kartelu niemieckiego przemysłu chemicznego.**

Angielski minister wojny w Berlinie



Angielski minister wojny Sir Thomas Shaw, będący równocześnie sekretarzem międzynarodowego związku robotników tekstylnych, przybył do Berlina, celem wzięcia udziału w międzynarodowym zjeździe swej organizacji.

Dymisja tymczasowego prezydenta Chile

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 18. 8. (R) Z Santiago donoszą, że tymczasowy prezydent republiki Chile **Juan Esteban Montero**, który niedawno objął władzę po obalonym dyktatorze Ibanezie, **ustąpił z urzędu**, godząc się równocześnie na wysunięcie jego kandydatury na prezydenta przez te grupy polityczne, które obaliły Ibaneza. Wybory prezydenta mają się odbyć **w październiku.** Urząd prezydenta objął prowizorycznie **Manuel Trucco.**

Dyr. Castanini w Belgradzie

Białogród 18. 8. ŻAT. Przybył tutaj dyrektor sekcji mandatowej Ligi Narodów p. Castanini który odbędzie konferencję z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Marinkowiczem. Min. Marinkowicz jest sprawozdawcą spraw mandatowych w Radzie Ligi Narodów. W toku konferencji omówione będzie sprawozdanie sesji czerwcowej komisji mandatowych Minister Marinkowicz złoży sprawozdanie o mandatach na sesji. wrześniowej Rady Ligi Narodów.

Louis Lipsky domaga się ustąpienia kierownictwa amerykańskiej organizacji

Nowy Jork 18. 8. ŻAT. Odbył się tu bankiet powitalny ku czci Louis Lipskiego. Przemawiając na bankiecie, Louis Lipsky domagał się dymisji kierownictwa amerykańskiej organizacji sjonistycznej, którego działalność poddał ostrej krytyce. Lipsky domagał się wyboru nowego kierownictwa. Przemówienie Lipsky'ego jest zapowiedzią ostrej walki w łonie organizacji amerykańskiej w związku ze zbliżającym się zjazdem sjonistów amerykańskich.

—oso—

Gwałtowna burza nad Anglją

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 18. 8. (L) Ponad Anglją szalała wczoraj gwałtowna burza, która w różnych częściach kraju wyrządziła wielkie szkody. Wicher o sile huraganu powyrywał drzewa z korzeniami, zniszczył przewody telefoniczne i telegraficzne oraz uszkodził wiele budynków. Pioruny wzniecily liczne pożary oraz pociągnęły za sobą kilka ofiar w ludziach. **Jak stwierdzono 14 osób poniosło śmierć a większa liczba osób odniosła rany.**

Żydostwo a idea pokoju

Mowa rabina Rubinsteina w Genewie

Genewa (ŻAT.) Jak już doniesiono, na końcowem posiedzeniu komitetu „Światowej Konferencji Pokoju przez Religję" jedno z trzech przemówień wygłosił b. senator **rabin Rubinstein** z Wilna. W świetnie skonstruowanem przemówieniu, nacechowanem głębią myśli i szczerością przekonania, mówca uzasadnił **stanowisko mozaizmu wobec zagadnienia pokoju światowego i rozbrojenia.**

Problem pokoju, — wywodzi mówca — nie jest zagadnieniem odosobnionem w szeregu innych. Kwestja ta jest ściśle związana ze wszystkiemi innemi zagadnieniami moralnemi i etycznemi nakazami. Mówca uzasadnia **koncepcje pokoju w pojmowaniu proroków żydowskich.** Wskazuje na różnicę koncepcji pokojowej Biblji a narodów pogańskich. Zasadniczo różnem jest już pojęcie prawa. Podczas gdy Rzymianie pojmowali prawo **jako wyraz siły**, miecz zaś był symbolem rzymskiej zasady prawa, podstawą koncepcji prawa w pojmowaniu proroków była **idea sprawiedliwości**, która jest nakazem bożym. **Prawda i Prawo emanują — w koncepcji żydowskiej — Pokój.** „Trzy są podstawy istnienia świata: Prawo, Prawda i Pokój". Prawo i Prawda są przesłankami Pokoju.

W słowach, pełnych gorzkiego sarkazmu, **mówca rozprawia się z gloryfikatorami wojny.** Wojna stała się dla narodów świata rodzajem „busines". Treścią żalów nie jest niewinnie przelana krew, lecz to, że „**interes**" **wojenny** był **mało intratny.** Rab. Rubinstein wskazuje na **niebezpieczeństwa przyszłej wojny oraz** na nieprawości, które cechują w dobie obecnej stosunki między poszczególnemi państwami. W ostrych słowach **mówca potępia materjalistyczne pojmowanie dziejów**, które widzi w ośrodku całego życia interesy natury materjalnej, i broni **zasad idealizmu historycznego.**

Wielkie znaczenie dla idei utrwalenia pokoju świata będzie miał **zjednoczony front wszystkich ludzi, zespolonych ideą religji.** Aż nazbyt często religja była nietylko powodem wojen, lecz nawet ich przedmiotem. Powstały zatem w ostatnich latach ruch, dążący do zbliżenia wyznawców różnych religji, będzie miał decydujące znaczenie w wysiłkach odwracania niebezpieczeństwa wojny. Wkońcu mówca daje wyraz głębokiemu przeświadczeniu, że **duch biblijny, idea pokoju na podstawie prawa i prawdy, pokonają pogańskiego ducha przemocy i zapewnią ludzkości lepszą przyszłość.**

Mowa rabina Rubinsteina wywarła silne wrażenie na wszystkich obecnych.

Pierwszy światowy kongres Pokoju przez Religję odbędzie się w listopadzie 1932 w Waszyngtonie. Udział 9 największych wyznań jest już zapewniony. W charakterze przedstawiciela Żydów na wiceprezydenta ruchu został obrany prof. Albert Einstein, katolików— ks. dr. Seipel, — hindusów Rabindranath Tagore i inn.

Notablowie arabscy odpowiedzialni za spokój

Jerozolima (ŻAT.) W przeddzień zapowiedzianych na dzień 15 bm. demonstracyj arabskich komisarz okręgowy Jerozolimy wezwał kilkunastu notablów arabskich z Gazy oraz 26 notablów z Safedu i ostrzegł ich, że **czyni ich osobiście odpowiedzialnymi za jakiekolwiek zaburzenia w okolicach ich bezpośredniego wpływu na ludność arabską.**

Jak się zdaje, ostrzeżenia te okazały się skutecznemi, wobec czego też poniosła porażkę akcja skrajnych nacjonalistów arabskich.

Gdzie dwóch się bije...

Rozsądny głos arabskiego dziennika

Jerozolima (ŻAT.) Damasceńskie pismo arabskie „Alif Ba" zamieszcza artykuł o stosunkach żydowsko-arabskich w Palestynie. Arabowie, — pisze dziennik damasceński, — wiedzą już z własnego doświadczenia, że rozruchy zawsze są organizowane przez stronę trzecią, która w następstwie stoi na uboczu i zbiera swój plon, podczas gdy obie strony powaśnione na tem tylko przegrywają. Przytłaczająca większość Arabów palestyńskich, — zapewnia dziennik, — z odrazą się odnosi do wszelkiego rodzaju rozruchów i niepokojów.

Spadek imigracji żydowskiej do Stanów Zjednoczonych

Waszyngton (ŻAT.) Jak wynika z ogłoszonych w tych dniach danych statystycznych, liczba imigrantów żydowskich, przybyłych do Stanów Zjednoczonych w roku zamkniętym z dniem 31 lipca rb., stanowiła zaledwie połowę liczby imigrantów żydowskich z roku poprzedniego. W r. 1931 do Stanów Zjednoczonych przybyło 9.024 imigrantów, w tej liczbie 5.692 — na stały pobyt. W r. 1930 odpowiednie liczby wynosiły: 15.225 i 11.526. W r. 1929 do Stanów Zjednoczonych przybyło 12.479 imigrantów-Żydów (na stały pobyt). W r. 1931 opuściło Stany Zjednoczone 2.158 Żydów. W r. sprawozdawczym z portów odesłano do krajów pochodzenia 405 emigrantów. W r. 1931 deportowano z kraju 150 Żydów, w r. 1930 — 164, zaś w r. 1929 — 153 Żydów.

KOBIETY ARABSKIE DOMAGAJĄ SIĘ AMNESTJI. Związek kobiet arabskich uchwalił wręczyć Wysokiemu Komisarzowi Palestyny sir John Chancellorowi memorjał z żądaniem ułaskawienia przed jego opuszczeniem kraju, więźniów arabskich, odbywających kary za udział w mordach sierpniowych w Hebronie i Safedzie.

BEZSKUTECZNE POSZUKIWANIA DWÓCH ZAGINIONYCH CHALUCÓW W PALESTYNIE. Policja palestyńska wyznaczyła wynagrodzenie w wysokości 20 funtów za dostarczenie jakichkolwiek informacyj o zaginionych dwóch chalucach, którzy przed paru tygodniami wyruszyli z Tel Awiwu z wycieczką i odtąd zaginął po nich wszelki ślad. Po raz ostatni widziano chaluców nad rzeką Jarkon.

PODRÓŻ SEKRETARZA EGZEKUTYWY ARABSKIEJ DO LONDYNU. Jak donosi pismo arabskie „Meraat el Szerk", sekretarz egzekutywy arabskiej Dżemal el Husseini wkrótce uda się do Londynu w sprawach schematu rozwoju Palestyny i projektowanej pożyczki palestyńskiej.

ZGON ŻYDOWSKIEJ OFIARY ROZRUCHÓW PLEBISCYTOWYCH W BERLINIE. W jednym z berlińskich szpitali zmarł 55-letni sprzedawca papierosów Maks Stern, Żyd, który został ranny na placu Bülowa podczas starcia policji z komunistami w dniu 9 bm. Jak wiadomo, Stern nie był uczestnikiem demonstracji, lecz przygodnym przechodniem podczas zajścia.

„POSTĘPOWANIE ŻYDOWSKIE". W sądzie w Morawskiej Ostrawie odbyła się sprawa pewnego Czecha, który w rozmowie handlowej wyraził się: „Nie postępujcie ze mną tak po żydowsku". Oskarżony twierdził, iż nie zamierzał obrazić swego rozmówcy Żyda, a określił jedynie postępowanie firmy jako żydowskie, tak samo jak Czech postępuje po czesku, zaś Niemiec — po niemiecku. Sąd nie podzielił stanowiska oskarżonego, dopatrując się w użytym przezeń zwrocie zniewazenia i skazał go na karę grzywny. Sąd w drugiej instancji zatwierdził wyrok.

EWANGELICY AMERYKAŃSCY NA RZECZ „HADASSY". Grupa młodzieży przy gminie ewangelickiej w mieście Albany (Stan New Jork) zebrała na rzecz „Hadassy" 100 dolarów, przeznaczając tę sumę na odżywianie dzieci w Palestynie. Centralne biuro „Hadassy" komunikuje, że w ostatnim czasie otrzymało ono szereg ofiar od instytucyj i osób nie- żydowskich.

MORD W CZERNIOWCACH. Na przedmieściu Czerniowiec Zucsica zamaskowani bandyci włamali się do mieszkania kupca żydowskiego Leiba Geisingera, zamordowali go i zrabowali jego mienie w gotówce i kosztownościach. Mordercy pozostali nieujęci.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc WRZESIEŃ br. załączonym czekiem P. K. O. do dzisiejszego numeru.

NADESŁANE

Dnia 7 bm. zmarł w Krynicy śp. Tadeusz Federowicz, Dyrektor i Naczelnik Zarządu Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Urodzony 17 grudnia 1862 r. w Krakowie, po ukończeniu w rodzinnem mieście studjów gimnazjalnych i uniwersyteckich poświęcił się adwokaturze, a od roku 1904 był Syndykiem Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Mianowany w r. 1914 Dyrektorem Zastępcą tejże Kasy, od r. 1922 objął stanowisko Dyrektora, a od r. 1925 również i stanowisko Naczelnika Zarządu Kasy i w tym charakterze stał na czele Instytucji do końca swego życia.

W pracy swej odznaczał się wielką sumiennością, skrupulatnością i całkowitem oddaniem się Instytucji i do ostatnich niemal dni, pomimo ciężkiej choroby sercowej, z prawdziwem poświęceniem zajmował się sprawami Kasy.

Jako Kierownik Instytucji, mającej tak wielkie znaczenie w życiu gospodarczem miasta i kraju z prawdziwem poczuciem obywatelskiem spełniał swoje obowiązki, mając zawsze na oku daleko idące uwzględnienie potrzeb wszystkich warstw społeczeństwa.

Na czas Jego urzędowania przypada też największy rozkwit i rozwój Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Wiele sił i czasu poświęcał śp. Zmarły instytucjom społecznym i organizacjom zawodowym, w szczególności brał czynny udział w pracach Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, Rady Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Warszawie, Związku Związków Kas Oszczędności, Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie i w. in.

Śp. Zmarły ceniony wysoko dla czystości charakteru i uczynności, cieszył się ogólną sympatją, zgon Jego wywołał też szczery żal i współczucie w najszerszych kołach naszego miasta i kraju.

Statystyka lekarzy w Polsce

Jak wynika z opracowanych ostatnio danych statystycznych, ogólna liczba lekarzy w Polsce wynosi 10.600 osób, z czego na Warszawę przypada 2.436 lekarzy, na województwa centralne 2.345, na województwa południowe 3.223, na wschodnie 1.082, na zachodnie 1.514. Przeciętnie na 10.000 mieszkańców przypada w Polsce 3,4 lekarza; największa stosunkowo ilość lekarzy jest w Warszawie, mianowicie 21.8 przypada na 10.000 mieszkańców, najmniejsza zaś tj. 2 lekarzy w województwach wschodnich i centralnych.

Lekarzy dentystów jest w Polsce ogółem 2.927, z tego 1.098 w samej Warszawie, 1301 w woj. centralnych, 471 we wschodnich, znacznie mniej, bo 165 w południowych, najmniej zaś, mianowicie 110, w województwach zachodnich.

Liczba akuszerek w Polsce wynosi 9.554, z czego na Warszawę przypada 1301. W województwach centralnych praktykuje 3.392 akuszerek, w woj. południowych 2.860, w zachodniach 1.118, we wschodnich zaś 883.

Ogólna liczba felczerów w Polsce wynosi 1.923, z czego w Warszawie 311, w woj. centralnych 1.202.

CARNERA-SHARKEY mecz bokserski o mistrzostwo świata został wyznaczony na 23 września w Brooklynie. Co na to Schmelling?

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ze światowych rynków zbożowych

Na rynkach kanadyjskich w dalszym ciągu utrzymuje się tendencja zniżkowa dla pszenicy. Według ostatnich obliczeń, nadwyżka wywozowa pszenicy wynosi 116,0 milj. buszli, gdy w tym samym czasie w roku ub. wynosiła 117 milj. buszli. Wskutek zwiększenia zapotrzebowania ze strony młynów, jak też i na eksport, ceny ustabilizowały się. W Winnipeg płacono 12 sierpnia w centach za 60 lbs. pszenicy na październik 56 i 5 ósmych, na grudzień 57 i 1 ósma, na maj 60 i 7 ósmych, za żyto na październik 30 i 3 czwarte, na grudzień 32 i 1 ósma, na maj 36 i 1 ósma.

W Stanach Zjednoczonych na giełdzie w Chicago pod wpływem zwiększenia się zapotrzebowania wewnętrznego, jak i utrzymania się na korzystnym poziomie w dalszym ciągu popytu ze strony Dalekiego Wschodu, ceny kształtowały się zwyżkowo. Również pomyślnie wpłynęła na giełdę zapowiedź znacznie gorszego, niż w roku ub., zbioru pszenicy jarej, szacowanego w dn. 1 sierpnia br. na 95 milj. buszli (w roku ub. 191), także zbiór pszenicy twardej jest oceniany poniżej zeszłorocznego na 23 milj. buszli (w roku ub. 56 milj.). Silniejsza tendencja dla pszenicy nie pozostała bez dodatniego wpływu na żyto i początkowo na kukurydzę. Jednak wiadomości o korzystnym stanie pogody i bardzo ograniczony popyt na potrzeby wewnętrzne, wpłynęły na dalszy spadek cen kukurydzy.

W dniu 12 sierpnia płacono w Chicago za 60 lbs. w centach następująco: pszenica na wrzesień 49 i 3 piąte do 49 i pół, na grudzień 53 i 1 czwarta do 53 i 3 ósme, na marzec 55 i 7 ósmych, na maj 58 do 58 i pół, kukurydza za 56 lbs. na wrzesień 48 i 7 ósmych, na grudzień 39, na marzec 41 i 5 ósmych, na maj 43 i 3 ósme, żyto za 56 lbs. 39 i pół, na wrzesień 43 i 7 ósmych, na grudzień 37 i pół, na maj 41 i pół. Ostatni szacunek całego tegorocznego zbioru pszenicy w Stanach Zjednoczonych wynosi 2.775 milj. buszli, czyli że przewyższa zbiór zeszłoroczny o przeszło 700 milj. buszli.

Na rynku australijskim sytuacja kształtuje się znacznie lepiej, niż w innych krajach. Ciążąca nadwyżka eksportowa jest na wyczerpaniu. Równocześnie zaś wzrasta popyt ze strony Chin, pod wpływem złych urodzajów ryżu. Zapotrzebowanie Chin było tak znaczne, że nie mogło być pokryte przez samą Australję, lecz przy współudziale Ameryki Północnej, w szczególności Stanów, leżących nad Pacyfikiem, które sprzedały w ub. tygodniu do Chin 60 tys. tonn pszenicy.

Rynki europejskie stały pod znakiem wzmożonego eksportu pszenicy rumuńskiej, który oceniany jest w tym roku na 400.000 tonn. Rozwój eksportu rumuńskiego został umożliwiony przez wejście w życie premij. Według informacyj ze źródeł niemieckich, eksport rumuński będzie mógł być podtrzymany na dalszą metę przez rząd tylko w tym wypadku, jeżeli Rumunja otrzyma pożyczkę we Francji, o którą zabiega. Nacisk na rynki europejskie ze strony pszenicy sowieckiej był nieco mocniejszy w ub. tygodniu. Naogół wszędzie panowało w Europie usposobienie spokojne. **W Rotterdamie** notowano w hfl. za 100 kg. pszenicę na wrzesień 3,95, na listopad 3,92 i pół, na styczeń 3,95, na marzec 4,20. **Na rynku niemieckim** przy nieznacznych obrotach zaznaczył się lekki spadek cen. W Berlinie notowano w dniu 12 b. m. pszenicę z nowych zbiorów za 1.000 kg. Rmk. 203—205, na wrzesień 216, na październik 210—218, żyto nowe 161—163, na wrzesień 176 i pół—172 i pół, na październik 177—173 i pół, owies stary 148—153, nowy 136—144, jęczmień pasteny 148—159.

Na rynkach krajowych w ciągu ub. tygodnia zaznaczyło się ograniczenie podaży — na skutek powstrzymywania się przez rolników od sprzedaży. Tłómaczy się to otwarciem kredytu zastawowego i zmianą w nastrojach w kierunku przetrzymania zboża do lepszych cen. Biura eksportowe w Gdańsku wywiozły w ciągu lipca 15 tys. tonn, na sierpień zaś zawarły szereg tranzakcyj. W dniu 13 sierpnia b. r. notowano za 100 kg. w złotych (cyfry w nawiasie z 7 b. m.), parytet wagon Warszawa: żyto 20—20.50 (18,75—19), pszenica 21—22 (21,50—22,50), owies stary — bez obrotów, nowy 19—21 (nowy 22—23, jęczmień na kaszę 18,50—19 (19—20); parytet Poznań: żyto 21—21,25 (17,75—18,25), pszenica 19,50—20,50 (18,75—19,75), jęczmień przemiałowy 16—18 (16—17), owies 16—17 (18—19); parytet Lwów: żyto 21—21,50.

Wywóz pszenicy z Niemiec

Od 20 b. m. rozporządzeniem ministerstwa wyżywienia został dozwolony wywóz pszenicy z Niemiec. Ponieważ tegoroczny zbiór pszenicy w Niemczech szacowany jest na 4 i pół miljona tonn (ozimej i jarej łącznie), a zapotrzebowanie wewnętrzne obliczane jest na 4,8 miljona tonn, pozostaje zatem jeszcze deficyt około 300 tys. tonn. Deficyt ten będzie pokryty prawdopodobnie częściowo importem pszenicy węgierskiej i rumuńskiej, która korzysta z preferencyj celnych na podstawie niedawno zawartych traktatów. Sytuacja więc na pszenicznym rynku niemieckim pozwala przypuszczać, że wolny wywóz pszenicy będzie ograniczony w czasie do kilku miesięcy i prawdopodobnie trwać będzie do 1 stycznia.

—oSo—

O zmianę stawek ubezpieczenia od wypadków

Min. pracy i opieki społ. opracowało na nowy okres 5-letni projekt klasyfikacji przedsiębiorstw przemysłowych dla celów ubezpieczeniowych, — a mianowicie dla Państwowych Zakładów Ubezpieczeń. Projekt klasyfikacji opiera się na dawnem prawie austrjackiem z przed lat blisko 40. Prawo to jest więc w wielu punktach już przestarzałe, na skutek narastania nowych form, ponadto zaś było przy stosowane do organizmu gospodarczego dawnej Austrji, a wobec tego nie zawsze nadaje się do zastosowania w naszych warunkach. Projekt klasyfikacji, który przesłany został organizacjom przemysłowym do zaopinjowania, był badany również przez specjalną komisję Polsk. Zw. Przemysłowców Metalowych.

W wyniku badań komisja uznała, iż klasyfikacja przedsiębiorstw, dokonana na podstawie przestarzałych przepisów austrjackich, nie odpowiada potrzebom naszego życia gospodarczego oraz że sama podstawa prawna klasyfikacji musi być zrewidowana w kierunku wytworzenia form prawnych, bardziej odpowiadających rzeczywistości. Odpowiedni projekt rewizji podstaw prawnych opracowuje na prośbę komisji prof. inż. S. J. Okolski. Będzie to pierwszy projekt rewizji podstaw prawnych klasyfikacji przedsiębiorstw dla celów ubezpieczeniowych, przyczem po rozpatrzeniu przez komisję będzie on przekazany Min. Pracy i Opieki Społ.

Przemysł wyrobów dzianych

Sytuacja w przemyśle dzianym przedstawia się naogół niepomyślnie. Kolekcje towarów na nadchodzący sezon jesienno-zimowy zostały już przez fabryki trykotaży odbiorcom prowincjonalnym wysłane. Produkcja fabryk obraca się w granicach zapotrzebowania bieżącego. Większość fabryk pracuje zaledwie 3 dni w tygodniu. Przy sprzedaży towarów stosowane są duże środki ostrożności, kredyty udzielane są tylko firmom bardzo solidnym, we wszystkich zaś innych wypadkach obowiązuje bezwzględne pokrycie gotówkowe. Cenniki trykotaży na sezon zimowy uległy zniżce w granicach przeciętnie około 15 proc. Zaznaczyć jednak należy, że pogorszenie się konjunktur zbytu już w czasie sezonu wpłynie niewątpliwie na dalszą zniżkę cen. Ze względu na bardzo niepomyślną sytuację w tej branży, przemysł dziany postanowił przeprowadzić obniżkę płac, co wywołało ostrą przeciwakcję związków robotniczych.

Uruchomienie wielkiej fabryki w Łodzi

Po dwu i półrocznem unieruchomieniu jednej z fabryk wielkiego przemysłu bawełnianego W. Stolarow i Ska, wielkie to przedsiębiorstwo podjęło w piątek dn. 15 sierpnia br. pracę. Fabryka ta, należąca do najstarszych w Łodzi, przed 3 laty znalazła się w trudnościach płatniczych i w maju 1928 r. uzyskała nadzór sądowy. Po zakończeniu okresu nadzoru i zaspokojeniu wierzycieli, przedsiębiorstwo zostało unieruchomione, a wówczas jeden z przemysłowców łódzkich, posiadający dużą własną fabrykę pod Łodzią, Adolf Horak podjął rokowania z właścicielami w sprawie wydzierżawienia całego objektu. Umowa dzierżawna, opiewająca na 22.000 dolarów rocznie, podpisana została przed paru tygodniami i po zakończeniu prac przygotowawczych, nastąpiło uruchomienie całości, przyczem przędzalnia podjęła pracę na 2 zmiany. W najbliższych dniach po zmontowaniu nowego olbrzymiego generatora uruchomione zostaną pozostałe działy fabryki, również na dwie zmiany. Fabryka ma przędzalnię na 10.000 wrzecion, tkalnię, skręcalnię, wykończalnię i farbiarnię.

—o—

DOZÓR NAD MIĘSEM I PRZETWORAMI MIĘSNEMI. Minister spraw wewnętrznych w porozumie

---

PIOTR BENOIT (36)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny.

Upłynął mniej więcej tydzień, w ciągu którego czekałem nadal z założonemi rękami z najzupełniejszą obojętnością na przybycie mego nieznanego gościa. Pewnego popołudnia, gdy spoglądałem smutnie z balkonu mej werandy na niebieskawy dym małej lokomotywy, spieszącej stepem, ujrzałem nagle coś niezwykłego.

Na drodze do Nowo-Petrowska, mniej więcej w stumetrowej odległości, był zakręt. Na tym zakręcie ukazał się samochód, jakiego dawno już nie widziałem, gdyż można je chyba było zobaczyć na wystawach dawnych modeli. Szacowny ten wehikuł przypominający już i tak wieloma szczegółami wóz cygańskiej rodziny, miał jeszcze z nim to wspólne, że wzbraniał się jechać jedynie przy pomocy ściśle mechanicznej procedury. Zbliżał się ku mnie powoli, ciągnięty przez sześciokonny pojazd, kierowany przez dwóch żołnierzy, omijających w miare możności śniegowe rozpadliny.

Dziwny ten orszak dotarł w ten sposób aż pod moje okna, przed wielką bramę fabryki. Wówczas samochód zatrzymał się. Wysiadł zeń wysoki starzec, otulony w futrzaną opończę. Odwrócił się z galanterją i ceremonjalnie, jak gdyby znajdował się u wrót karocy, podał rękę młodej kobiecie, która wyskoczyła żwawo na ziemię.

IX.

Forestier zbierał chwilę myśli.

— I właśnie dlatego mówiłem ci na początku, — ciągnął dalej, — że niewątpliwie gdybym był znał, gdybym był kochał inne kobiety, nie oszalałbym dla tej od pierwszej chwili, gdy ją ujrzałem.

Ludzie twierdzą, że to niemożliwe. Nie wiem. Miałem tylko ten jeden przykład, na sobie. Oczywiście, ażeby to się stało, musi zajść cały splot wydarzeń. Zdaje mi się, że dosyć dobrze streściłem wypadki, które poprzedziły moje zbłąkanie. W Paryżu, w normalnym czasie, gdybym był w domu z żoną i moimi biednymi dwoma chłopczykami, nie byłoby się może to stało, co się stało, — chociaż właściwie nie wiem. Wiem tylko, że tam oddzielony od reszty świata, pozbawiony smutnych od nich wiadomości, byłem zupełnie przygotowaną ofiarą. Kiedy ją zobaczyłem, pokochałem ją zaraz. Nie zaraz jednak zrozumiałem, że ją kocham.

Pamiętam dokładnie, że to nagłe wtargnięcie w moją egzystencję odczułem jako niemiłą niespodziankę, z której bynajmniej nie byłem zadowolony. Mój zły humor był dosyć łatwo wytłumaczalny. Czułem żal do pułkownika Gregora, że nie uprzedził mię, że narzuci mi dwoje gości, a nie jednego. I gdyby tylko chodziło o mężczyzn! Ale kobieta! Był to zupełny przewrót w moich przyzwyczajeniach! I na jak długo? Nie miałem co do tego najmniejszych danych. Stwierdziłem, iż powściągliwość pułkownika odnośnie do mnie zmieniła się nagle w ciekawą niewymowność. Zdumienie zaś moje było chyba usprawiedliwione i każdyby to przyznał, gdyby widział, w jaki sposób tych dwoje natrętów wobec mnie się zachowało, gdy pierwszy raz się z nimi zetknąłem.

Idąc na spotkanie nowo przybyłych, schodziłem niezbyt spiesznie ze schodów, gdy odgłosy przekleństw kazały mi przyspieszyć kroku. Był to starzec w opończy, który wyglądał moim osłupiałym Tatarom stek złorzeczeń. Ujrzawszy mię, o mało co nie wyładował swej złości na mnie.

— Przypuszczalnie pan Forestier? Dobrze. Tu generał książę Efrem Fedorowicz Ireneief, były pierwszy adjutant Jego Wysokości cara Aleksandra III. Na święte ikony, na duszę wielkiej Katarzyny, na rękę, którą ofiarowałem mojej ukochanej ojczyźnie na całopalenie, nie może pan się wypierać, że nie był pan zawiadomiony o moim przyjeździe. Zatem pytam się pana, co znaczy podobne przyjęcie? Komu zamierza się uchybić szacunku? Wiem, wiem, można zawsze sprzeczać się o lada drobnostkę i aby się usprawiedliwić, zrzucać winę na służbę. Jaki pan, taki kram, mój panie. Nie, nie, ani słowa więcej, nie ścierpiałbym tego. Zresztą, jeśli chce pan okazać koniecznie swą dobrą wolę, proszę wydać natychmiast rozkazy tym trzem idjotom. Niech im pan powie, że zamiast patrzeć na mnie jak na raroga, lepiej pomogliby tym dzielnym żołnierzom wyładować nasze rzeczy. Proszę, niech pan im to powie.

(C. d. n.).

niu z ministrami rolnictwa i przemysłu i handlu wydał rozporządzenie o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi. Rozporządzenie to ma wejść w życie 7 listopada b. r. Przepisom tego rozporządzenia podlegają: 1) mięso dla spożycia, 2) przetwory mięsne, a więc: wędliny, konserwy, potrawy i wyciągi mięsne, 3) sprzedaż mięsa i jego przetworów, 4) miejsca wyrobu i składy przetworów mięsnych, oraz naczynia i przyrządy, używane przy wyrobie tych przetworów. Rozporządzenie dotyczy również ptactwa bitego oraz dziczyzny i zabrania sprzedaży mięsa zepsutego i t. p. oraz barwionego, lub z dodatkiem środków konserwujących, za wyjątkiem: soli, cukru, saletry, octu fermentacyjnego, lub najwyżej 15 proc. jadalnego roztworu kwasu octowego, a także mięsa nadmuchanego powietrzem. Ponadto **zabrania się przetrzymywania mięsa siekanego i mielonego.**

Jeśli chodzi o wędliny, rozporządzenie ustala sposób ich wyrobu oraz dodatki, jakie mogą zawierać. Rozporządzenie ustala ponadto **warunki, w jakich może się odbywać sprzedaż mięsa,** oraz omawia szczegółowo, jakim warunkom muszą odpowiadać wytwórnie przetworów mięsnych i w jaki sposób może się odbywać ich sprzedaż.

OLBRZYMIA ILOŚĆ BEZROBOTNYCH W AMERYCE. Według ostatnich danych, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi 5,2 milj. osób i jak twierdzą przedstawiciele związków robotniczych, wzrośnie w zimie przypuszczalnie do 7 miljonów. Sam tylko magistrat m. N. Jorku płaci obecnie zasiłki dla bezrobotnych w wysokości 15 milj. dolarów rocznie, a do tego dochodzi jeszcze 10 milj. dol. zapomóg prywatnych i tyleż ze strony towarzystw dobroczynności.

OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU CYNKU. Donoszą z Paryża, że Międzynarodowy Kartel Cynku odbywa tam obecnie konferencje, poświęcone omówieniu zwiększenia zbytu tego metalu. Pomimo bowiem założenia kartelu i poważnych restrykcyj wytwórczości, konsumcja cynku jest w dalszym ciągu mała, a zapasy w wysokości 220.000 ton ciążą dotkliwie na rynku.

RUCH ZŁOTA. Donoszą z St. Francisco, że w dniu 10 sierpnia przybył tam z Japonji transport złota wartości 7.5 milj. dol. Równocześnie nowojorski Federal Reserve Bank otrzymał z Meksyku złoto wartości 2.179.000 dol. W dniu 10 bm. zapas złota w Federal Reserve Bank w New Jorku zarezerwowanego na rachunek zagranicznych banków emisyjnych, zwiększył się o 2.500.000 dol.

—ogo—

NADESŁANE WYDAWNICTWA

„RUCH SPÓŁDZIELCZY". Organ Zw. Żyd. Tow. Spółdzielczych w Polsce.

Ukazał się Nr. 6—7 na lipiec 1931 i zawiera: Dr. Adolf Silberschein — Nasze zadania. M. Szalit — Kilka słów o jubileuszu Zw. Żyd. Tow. Spółdz. w Polsce. A. I. Prowalski — Pierwszy okres istnienia Związku (1921—1931). B. Halpern — Trzy okresy. H. Szoszkies — Światła i cienie (z archiwum i pamięci). Sz. I. Stupnicki — 10 lat rozwoju. I. Mechanik — 10 lat pracy spółdzielczej. Prof. Karol Gide — Żydzi a spółdzielczość. Dr. C. Parnas — Zadania narodowe żydowskiej spółdzielczości. Dr. Sz. Aiges — Celowa kooperacja. Dr. A. Tartakower — Spółdzielczość a odbudowa. I. M. Rajzman — Drogi żydowskiej spółdzielczości. I. Kabacki — Punkt zwrotny w historji żyd. ruchu spółdzielczego. Prof. Dr. F. Totomianc — Wojna, pokój, a spółdzielczość. Prof. Adolf Peretz — Refleksje o spółdzielczości. Dr. M. Markus — Psychologja Spółdzielcy. Dr. Emil Urman — Filozofja spółdzielczości. Sz. Kolkier — Znaczenie wychowawcze spółdzielczości. A. Szmojsz — 10 lat reizyj związkowych. Dr. Sz. Aiges — 10 lat spółdzielczej pracy na terenie Eks. Wil. I. Jaszuński — Żydowska spółdzielczość rolnicza w Polsce. Dr. I. Szyper — Pierwszy żydowski lombard (mons pietatis). Spółdzielnie — jubilaci. M. Goldsztejn — Gospodarczy rozwój Polski w latach 1920—1930. Życzenia jubileuszowe.

Adres redakcji: Warszawa, Rymarska 6.

ZE SPORTU

Mistrzostwa pływackie Europy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 18. 8. Jak już donieśliśmy odbędą się od 23 do 30 bm. w Paryżu zawody pływackie o mistrzostwo Europy. Do zawodów zgłosiło się dwanaście państw między innemi Polska. Szanse pływaków polskich są, wobec wysokiej klasy zawodników zgłoszonych, bardzo małe. Jedynie Bocheński może się znaleźć w finałach. Zgłoszenia do konkurencyj męskich przedstawiają się następująco:

100 m. stylem dowolnym: Schubert, Haas (Niemcy), Dr. Barany, Szekely (Węgry), Taris, Vandeplancke, Borocco (Francja), Capellini, Bancheli (Włochy), Steiner (Czechosłowacja), **Bocheński (Polska),** Wys (Szwajcarja).

400 m. stylem dowolnym: Halassy, Michalcz (Węgry), Schrader, Deiters (Niemcy), Taris, Vandeplancke, Borocco (Francja), **Bocheński (Polska),** Costoli, Baldo (Włochy), Getreuer (Czechosłowacja).

1.500 m. stylem dowolnym: Bode, Netzel (Niemcy), Halassy, Pahrk (Węgry), Taris, Vandeplancke, Vallerey (Francja), Perentia, Costoli (Włochy), Getreuer (Czechosłowacja).

100 m. stylem grzbietowym: Dr. Barany, Nagy (Węgry), Deutsch, Lenig (Niemcy), **Karliczek (Polska),** Zeibig, Nohal, Faye (Francja), Omero (Włochy), Siegrist (Szwajcarja).

200 m. stylem piersiowym: Rheingold (Finlandja), Wittenberg, Sietas (Niemcy), Hild, Lantos (Węgry), Cartonnet, Schoebel (Francja), Facchinetti (Włochy), Zirini (Szwajcarja).

Skoki z trampoliny: Neumann, Riebschläger (Niemcy), Hoyd, Lenhard (Węgry), Pegage, Poussard, Haukele (Francja), Cozzi (Włochy), Balasz, Karl, Nesvadba (Czechosłowacja).

Skoki z wieży: Neumann, Riebschläger (Niemcy), Erdös (Węgry), Pousse, Billard, Leinad (Francja), Balasz (Czechosłowacja), **Maerz (Polska).**

Sztafeta 4×200 m. stylem dowolnym: Niemcy, Węgry, Francja, Włochy, Czechosłowacja, **Polska.**

Piłka wodna: Niemcy, Węgry, Francja, Czechosłowacja, Austrja, Belgja.

—o—

Świetne wyniki lekkoatletów fińskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Helsingfors 17. 8. Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Finlandji przyniosły wspaniałe wyniki. Czasy zawodników, którzy zajęli nawet dalsze miejsca, są w pewnych konkurencjach lepsze od rekordów niektórych państw środkowej Europy. I tak naprzykład Virtanen, który był trzeci na 5.000 m. miał 14.40,8, czas rzadko notowany na bieżniach świata. Ważniejsze wyniki były następujące: 200 m.: Yarwinen 22.2. 400 m. przez płotki: Wilen 54,3. 5.000 m.: Lehtanen 14.36.6, drugi Iso Holle 14.39.5, trzeci Virtanen 14.40,8. Skok wzwyż: Reinikka 1.90. Skok w dal: Aho 7.03. Skok o tyczce: Lindroth 4,03, rekord fiński. Pchnięcie kuli: Wahlstedt 15.28. Rzut młotem: Porhölä 53.77. rekord fiński.

Turniej tennisowy o mistrzostwo klubów żydowskich

Jak już donieśliśmy, zakończył się onegdaj w Tarnowie turniej tennisowy, organizowany przez Ż. T. G. S. Samson. Udział w turnieju był bardzo liczny. Startowały czołowe rakiety ze Lwowa, Krakowa, Bielska, Jarosławia, Jasła, Białegostoku i Tomaszowa.

Mistrzem gry panów został Dr. Liebling, wygrywając z Altschülerem w stosunku 8:6, 5:7, 6:3, 6:2. Dr. Liebling pokonał w półfinale Lautnera 7:5, 6:4, który znowu pokonał Richtera (Bielsko) 6:0, 6:2, zdobywając tem samem 3-cie miejsce. Altschüler pokonał w półfinale Richtera (Bielsko) 6:1, 6:0 a Löblowitza (Bielsko) 6:1, 6:3. W grze pojedynczej Pań pierwsze miejsce uzyskała Haberówna (Bielsko), wygrywając ze Simchówną (Tarnów) 6:0, 2:6, 6:3. Haberówna pokonała w półfinale Zimermanównę (Tarnów) 6:2, 6:1, która pokonała w ćwierćfinale Bendetzównę (Bielsko) 6:3, 6:3. — Haberówna wyeliminowała poprzednio Turteltaubównę (Lwów) w stosunku 6:3, 5:7, 6:2. Senzacją turnieju była wygraną w grze mieszanej pary tarnowskiej Simchówna—Rubin nad parą Haberówna—Altschüller, wygrywając we finale 6:4, 6:1, para Simchówna—Rubin wyeliminowała poprzednio parę Bendetz—Seifert (Bielsko) w stosunku 1:6, 6:1, 6:2, zaś para Haberówna—Altschüler pokonała w półfinale parę Turteltaub—Lautner (Lwów) w stosunku 6:3, 2:6, 8:6.

Double Panów: Półfinał: Feldman—Liebling—Lautner—Altschüler 6:2, 0:6, 6:8. Knopfowie (Lwów) :Rubin—Schochet 6:3, 9:7. Finał Lautner—Altschüller (Lwów)—Knopfowie (Lwów) rozegrany zostanie we Lwowie. **S. R.**

NOWY REKORD ŚWIATOWY W PCHNIĘCIU KULI

Na zawodach lekkoatletycznych w Bielefeld pobiła Niemka Heublein rekord światowy w pchnięciu kuli uzyskując świetny wynik 13.70 m.

ŁÓDŹ—KRAKÓW

Atrakcją sportową najbliższej niedzieli będą reprezentacyjne zawody piłkarskie pomiędzy Łodzią a Krakowem na boisku KS Cracovia. Drużyna łódzka przyjeżdża w najsilniejszym składzie oparta o najlepszych graczy Ł.K.S., który to klub uzyskał zaszczytny wynik remisowy z Pogonią na jej własnem boisku, oraz odniósł zwycięstwo w ub. tygodniu nad Warszawianką. K.Z.O.P.N. chcąc uprzystępić publiczności liczny udział ustalił stosunkowo niskie ceny biletów. Zawody główne poprzedzi bardzo interesujące spotkanie reprezentacji Podgórza z repr. Krakowa. Początek o godz. 16.30.

Miljonowa defraudacja na znak protestu

Afera egzekutora podatkowego Jeana Tourenqua w Paryżu wzbudza powszechną sensację. Onegdaj zgłosiła się pani Tourenq u sędziego śledczego Doreau'a i złożyła mu 2,800.000 franków zdefraudowanych przez jej męża, ale nie chciała podać, gdzie znajduje się reszta. Sprawa przedstawia się w sposób następujący: Tourenq pracował do niedawna przy urzędzie podatkowym w Rue Caulaincourt, ale przed kilku tygodniami przeniesiony został do innego urzędu podatkowego, co Tourenq uważał za degradację. Postanowił więc zaprotestować przeciwko temu przeniesieniu w sposób niezwykle drastyczny. Sprowadził do swego urzędu dwóch urzędników sądowych, którzy stwierdzili, że w kasie znajduje się kwota 4,800.000 franków. Następnie podzielił tę kwotę na trzy części, oddał je przyjaciołom w przechowanie. Następnego dnia zawiadomił komisarza policji swego obwodu, że zdefraudował pieniądze Komisarz policji, który był przyjacielem Tourenqua, uważał to z początku za żart, ale przekonawszy się, że Tourenq mówi prawdę, usiłował go odwieść od tego zamiaru. Gdy perswazje spełzły na niczem, zawiadomił o tem naczelnika urzędu, w którym pracował Tourenq. Naczelnik również usiłował skłonić Tourenqua do porzucenia tego zamiaru, ale również bezskutecznie Musiano więc przystąpić do aresztowania Tourenqua Obecnie żona aresztowanego zwróciła 2,800.000 franków, gdzie się jednak znajduje reszta kwoty zdefraudowanej, nie chce powiedzieć. Tourenq pragnie doprowadzić do procesu, który wykazać ma krzywdę, jaka mu się stała przez przeniesienie go do innego urzędu.

RADIO

ŚRODA, 19 SIERPNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom gosp. 16 Dla najmłodszych (m. in. „Czarny synek białych rodziców"). 16'30 Gramof 16'45 Dla rybaków. 16'50 Radjokronika" — dr. M. Stępowski. 17'10 Gramof 17'35 „Oryginały przeszłości polskiej" — wygł prof. St. Lempicki. 18 Muz. lekka (Leoncavallo, Dworzak, Meyerbeer). 19 Rozmait. 19'15 „Świetlica strzelecka". 19'30 Gramof 19'40 Giełda zboż. 19'55 Kom meteor. 20 Dziennik pras. 20'10 Kom sport. 20'15 **Piosenki** — wyk. chór Warsa. 20'45 Humoreska „Noc poślubna" M. Smolarskiego. 21 Koncert: wykon. A. Schenker (skrz.), Sz. Marmor (fort.), A Tomeczek (waltorn.). W programie: Beethoven (son. G-dur), Brahms (trio). 22 Feljet. „Egzotyczna wyprawa" 22'15 Dziennik pras. 22'20 Kom polic, sport. 22'30 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40—15'10 p. Kraków. 15'25 Wśród książek. 15'45 Muz 16—19 p. Kraków. 19 D. c. powieści. 19'15 Rozmait. 19'30 „Ze świata". 19'55—23 p Kraków (m. in. muz. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (380.7) 11'58—14'50 p. Kraków. 15'10 Gramof. 15'25 „O Charbinie" 15'45 Dla harcerzy 16—19 p. Kraków. 19'20 „Wieś u Orkana". 19'40—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.4) 16, 17'10, 20'45, 21'45 Muz.

Człowiek, który chce ślepym przywrócić wzrok

Proteza architekty Gartlgrubera. — Fale elektryczne, a nie promienie optyczne. — Lekarz ślepy o oczach elektrycznych.

Onegdaj z okazji procesu sądowego wdrożonego przez żonę przeciwko architekcie wiedeńskiemu Józefowi Gartlgruberowi, dowiedział się świat o wynalazku, który jeśli okaże się prawdziwym, może być wielkiem dobrodziejstwem dla ludzkości. Gartlgruber oskarżony był, że od dawna nie płaci alimentów dla swych dzieci; pozwany bronił się tem, że wprawdzie nie źle zarabia, ale sam nieraz przymiera głodem, bo wszystkie swe dochody obraca na swój wynalazek.

Badania Gartlgubera wychodzą z tego założenia, że wzrok jest właściwie procesem fizjologicznym i elektrowitalnym i że zapomocą specjalnej przez niego skonstruowanej protezy będzie można ślepym przywrócić wzrok. Od lat przeszło 16-tu pracuje Gartlgruber nad tym swoim wynalazkiem, którego historję opowiedział jednemu z tygodników wiedeńskich. „Przed osiemnastu laty siedziałem w kinie, oglądając obrazy. Nagle doznałem jak gdyby olśnienia, a głos wewnętrzny szepnął mi, że dotychczasowa nauka o oku, a mianowicie teorja optyczno-geometryczna jest fałszywa. Przez ośm dni i nocy pracowałem bez wytchnienia nad swą teorją wzroku, a następnie udałem się do sławnego fizjologa greckiego i przedłożyłem mu swą pracę. Gdym po ośmiu dniach znow uprzyszedł do profesora Pfaundlera staruszek uścisnął mnie i pogratulował. Za jego pośrednictwem przedłożyłem Akademji umiejętności moją pracę, a później zająłem się praktyczną jej stroną. Skonstruowałem aparat, coś w rodzaju protezy, zapomocą której ślepi i widzący mogą widzieć bez oczu. Zdaniem mojem oko nie jest konieczne, by widzieć świat. Zresztą oko nie jest dla mnie instrumentem optycznym jak kamera fotograficzna, lecz komórką dla fal elektrycznych, które mają miejsce w centrum wzrokowym mózgu. Dlatego mogą ślepi, o ile posiadają jeszcze dobrze funkcjonujące sfery widzenia, tj. o ile przeżywają we fantazji lub we śnie rozmaite obrazy plastyczne, za pomocą mej protezy widzieć świat. Ta moja proteza oddaje jednakowoż jeszcze większe usługi, niż oko. Ponieważ nie chodzi o procesy czysto optyczne i geometryczne, lecz o działanie fal elektrycznych można za pomocą protezy obserwować także rzeczy, które nie leżą w sferze wzroku, innemi słowy można widzieć rzeczy, które leżą za nami, albo też, które są zasłonięte innemi przedmiotami. Ponieważ oko nie jest konieczne do widzenia świata, przeto można widzieć świat wszystkiemi organami ciała.

Tyle Gartlgruber o swoim wynalazku, w który wierzy niezłomnie. Większość uczonych uważa ten wynalazek za fantazję, jeden tylko lekarz stał się jego wyznawcą. Jest nim dr. Fritz Guggi, chirurg i ginekolog wiedeński, który przed kilku laty podczas katastrofy automobilowej stracił wzrok. Dr Guggi nie zrezygnował ze swej praktyki lekarskiej i aczkolwiek nie mógł już dalej być chirurgiem, przerzucił się natomiast na terapję zapomocą promieni elektrycznych. Ten lekarz ślepy pracował niezmordowanie nad wynalazkiem Gartlgrubera i stał się jego wyznawcą. Faktem jest jednakowoż, że sam dr. Guggi, który wstawił sobie oko elektryczne, nie odzyskał jeszcze wzroku, ale wiary swej nie stracił i wierzy dalej, że zapomocą protezy Gartlgrubera można będzie nawet, czytać, mając oczy zawiązane.

Przyrost ludności w Polsce

W „Małym Roczniku Statystycznym" podano nasz przyrost naturalny za rok 1930-ty na 17,0 promille, gdy w r. 1929 przyrost ten wynosił jeszcze 15,3, dając nam trzecie miejsce w skali rozrodczości narodów. Wobec tego przypada nam obecnie już drugie miejsce tj. po Rosji. Przyrost naturalny podaje się naogół przeciętnie dla całego kraju. Przeciętna ta wzrosła w latach 1926—1930 na 15,7 pro mille. W tych samych latach przyrost w województwach wschodnich wynosił aż 20,5 pro mille. Widzimy więc, iż ognisko wielkiego przyrostu mieści się na kresach, gdzie mamy najwyższy wskaźnik żywych urodzeń. Posuwając się od zachodu na wschód, posuwamy się po linji malejącej zamożności, rosnącego analfabetyzmu i rosnącego przyrostu ludności.

Poza ludnością kresową należałoby wymienić jako drugie ognisko wielkiego przyrostu ludności proletarjat miejski. Niestety materjał statystyczny w tej dziedzinie jest bardzo ubogi dysponujemy jedynie ciekawą pracą p. Rosseta, pt. „Proletarjat łódzki w świetle badań demograficznych", który na podstawie szczegółowej analizy statystyk łódzkich odnośnie do poszczególnych dzielnic miasta stwierdza, iż przyrost naturalny w warstwach zamożnych Łodzi jest minimalny, zaś przyrost ludności miasta składa się w głównej mierze nadwyżką liczby urodzeń nad zgonami wśród proletarjatu. Gdy w dzielnicach, zamieszkiwanych przeważnie przez ludność zamożną przyrost naturalny w Łodzi wynosił 3.1 pro mille, a więc był na poziomie przeciętnej np. dla Belgji, w dzielnicach typowo robotniczych wynosił on 9,5 pro mille a więc był na poziomie przeciętnej np. dla Włoch.

Podobnych badań, dotyczących innych wielkich ośrodków miejskich nie posiadamy, być może, iż nie spotkalibyśmy się tam z tak ostrymi przeciwieństwami, ale w ogólnych zarysach linja rozwojowa ludności miejskiej jest taka sama.

Trzecie źródło wielkiego przyrostu ludności stanowią okręgi, w których przeważa wielka własność rolna, a więc okolice, zamieszkane przez robotników rolnych. Wśród tych warstw ludności wiejskiej dominuje tak zwany typ proletarjackiej rozrodczości. Dla robotnika rolnego dzieci nie stanowią zbytniego ciężaru, wcześnie bowiem rozpoczynają pracę zarobkową, a nieraz nawet odpowiednia ilość dzieci do pracy jest wprost warunkiem otrzymania lepszego stanowiska.

Sobota w Kolonji gimnazjum żydowskiego

Sobota. Ów dzień wypoczynku, święty dzień radości i ciszy panuje nad kolonją i tłumi gwar jej ruchliwego życia. Po uroczystym raporcie piątkowym chłopcy udają się do sali jadalnej na modlitwę, a dziewczęta snują się po polanie i siadają na werandach, tworząc w szaro-błękitnym zmroku zapadającej nocy ciemne grupki, cicho szepczące lub nucące. Na kolację nie wzywa nas trębacz zadęciem w swą trąbę, lecz gdy chłopcy kończą modlitwę, wchodzimy do sali jadalnej i zasiadamy do kolacji. — Teraz dopiero zaczynamy się radować sobotą! Gwar bucha falą niepowstrzymaną nawet przez groźne tamy, jakie stanowią upominające głosy naszego kierownictwa. Płyną pieśni za pieśniami, wesołe i sentymentalne, przeplatane gęsto wesołemi wierszykami, któremi obdarzają się nawzajem różne grupy. Do poprawienia humorów mocno przyczynia się też doskonała kolacja, bo jedzenie to przecież podstawa życia! Nasi uczestnicy nie zapominają o tej teorji.

Po kolacji wychodzimy tłumnie z sali i wiążąc się w kółka, w większe i mniejsze, tańczymy Horę. Hora... przy tańcu tym w oczach wszystkich zapalają się ognie najświętszego zapału, a rozbasane nogi same już prowadzą, aż ustają, zmęczone. I długo jeszcze siedzimy śpiewając, pod granatowem niebem, nabitem gwiazdami, a pieśni te udoskonalają się w czystem powietrzu, płyną po rosie, w końcu wydają się głosem serca rozśpiewanej, natchnionej młodzieży. W pół godziny potem Królowa-Sobota usypia swe najmilsze dzieci, które zmęczone, zasypiają, podświadomie uśmiechając się do niej.

I nazajutrz nie budzą kolonistów dźwięki trąby, lecz jasne i ciepłe promienie słońca. Ranek jest piękny, a na tle szafirowego nieba powiewa nasza szafirowo-biała chorągiew. Na dziś nie mamy oznaczonego rozkładu zajęć, nie nudzimy się jednak. Idziemy na spacer do lasu, a jednym tematem, nie schodzącym z ust naszych, to wieczorek sobotni, pod szumnym tytułem humorystyczno-wokalno-tańczącego. Po obiedzie spacer do Rabki, urozmaicenie, dozwolone tylko w sobotnie popołudnia. — Wreszcie nadchodzi kolacja posobotnia, a po niej przygotowania do wieczorku. Nasi artyści mają trochę tremy, ponieważ przyszło dużo obcych gości, lecz nadrabiają miną. Początkiem wieczorku jest przemówienie naszego kochanego, znanego z dowcipu trębacza, przerywane salwami śmiechu. Lecz są też i poważne chwile. Artystyczna gra na skrzypcach, oraz tańce rytmiczne, nastrajają nas poważnie. Kulminacyjnym punktem wieczorku jest odczytanie żywego dziennika. Któż tam nie jest oblany kwasem! Od najmłodszych uczestników do najpoważniejszych kierowników, — każdemu przypięta zostaje łatka! Śmiechy, śmiechy i śmiechy! Nagle niespodzianka: „Prosimy gości i uczestników, by udali się do ogniska, rozpalonego nad rzeką!" Na tle ciemnych krzewów nadrzecznych, przy akompanjamencie szumu rzeczki, płonie czerwonym i złotym blaskiem ognisko. Złote iskry mieszają się ze złotemi gwiazdami, a czerwony odblask ognia oświeca drzewa i krzewy, tworząc czarowną bajkę. Komenda: „Grupami w szeregach zbiórka! W prawo zwrot! Naprzód marsz!" I maszerujemy naokoło ogniska, śpiewając wesoło. I znów Hora, narodowy nasz taniec, rozpalający krew w żyłach i zwracający myśli ku Erec... Tańczymy tak i tańczymy zapamiętale, a ognisko płonie, wyrzuca języki ognia i sypie iskrami, jak płonie Znicz naszej miłości dla Ojczyzny! Dorzucamy drwa w ogień i wzniecamy coraz to nowe płomienie! I śpiewamy, śpiewamy, bo w śpiewie tylko i Horze ujawnia się dusza Żyda. Śpiewamy Hatikwę i Techzaknę i ze śpiewem w sercu udajemy się na spoczynek.

Sobota na kolonji odniosła nad nami większe zwycięstwo, niż w Krakowie! **Hanka S.**

WIADOMOŚCI Z KRAJU

POWRÓT Z URLOPU MINISTRA HUBICKIEGO

Minister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki powrócił w dniu 17 bm. do Warszawy i objął urzędowanie.

LIST Z NOWEGO TARGU.

(Kor. wł.). Zmarła przed 3 laty błp. Salomea z Fischgrundów Sternowa pozostawiła legat w wysokości 2.000 dolarów, przeznaczony na zakupienie — względnie budowę domu, w którymby znalazły pomieszczenie miejscowe zakłady wychowawcze, a w przyszłości również publiczna szkoła żydowska. — Dzięki temu legatowi możliwem było zakupno przez Gminę żydowską, która z funduszów budżetowych dołożyła 3.500 dolarów, domu przy ul. Szerokiej, obok synagogi położonego, w którym mieszczą się obecnie jak o tem już donieśliśmy. Ochronka żydowska, utrzymywana przez „Wizo", oraz „Talmud Tora", a który wedle uchwały Zarządu Gminy żydowskiej jest przeznaczony na szkołę publiczną, gdy tylko jej uruchomienie okaże się możliwem.

Z okazji przypadającej na dzień 3 b m. rocznicy śmierci błp. Salomei Sternowej odbyła się w powyższym budynku gminnym uroczystość poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci fundatorki. Uroczystość, na którą zjawiła się licznie publiczność, rodzina fundatorki i przedstawiciele Bursy żydowskiej, Czytelni żydowskiej, Klubu Hagibor i innych instytucyj, oraz Zarząd Gminy żydowskiej in corpore, zagaił prezes Gminy, p. Hammerschlag, poczem odsłonięta została umieszczona na parterze, piękna, marmurowa płyta z napisem polskim „Ku wiecznej pamięci błp. Salomei z Fischgrundów Sternowej, zmarłej dnia 3 sierpnia 1928, fundatorki legatu, umożliwiającego założenie Zakładów wychowawczych dla dziatwy żydowskiej w Nowym Targu" i stosownym napisem hebrajskim. Następnie uczeń Talmud Tory, Spitz i uczenica Ochronki, Spitzówna, wygłosili deklamację, wedle układu swego ojca, sekretarza Gminy p. Abrahama Spitza, poczem świetne kazanie ku czci fundatorki wygłosił zastępca rabina, p. Eliasz Weiss. Odśpiewanie przez kantora „El mole rachmim" zakończyło uroczystość, która wywarła na zebranych silne wrażenie. W tej skromnej formie społeczeństwo tutejsze oddało cześć zmarłej fundatorce która ukochanej przez nią dziatwie zostawiła wieczną pamiątkę.

LIST Z RABKI.

(Kor. wł.). Z inicjatywy przebywającego w Rabce na letnisku p. Stefana Storcha, dzielnego pracownika Żydowskiego Funduszu Narodowego, odbyła się ostatnio w sali restauracji zdrojowej pod „Gwiazdą" zabawa, urozmaicona całym szeregiem niespodzianek, której dochód został przeznaczony na rzecz „Wyzwolenia Ziemi Ojczystej". Zabawa dzięki kierownictwu p. Storcha udała się pod każdym względem, tak, że zalicza się do najbardziej udanych imprez w bieżącym sezonie. Publiczność licznie zgromadzona bawiła się doskonale przy dźwiękach pierwszorzędnej orkiestry zdrojowej, to też zabawa przeciągnęła się aż do samego świtu.

Najszczersze uznanie należy się p. Storchowi, który nietylko nie może znikąd liczyć na współpracę — ale nawet napotyka na trudności ze strony bawiących tu sjonistów. Uznanie należy się również komisarzowi K. K. L. w Rabce, p. Feigowi, za prowadzenie podczas zabawy kasy. K. R.

ODZNACZENIE CZTERECH DZIELNYCH POLICJANTÓW

Minister spraw wewnętrznych odznaczył medalem za ratowanie ginących 4 funkcjonarjuszy policji państwowej: posterunkowego Alojzego Pronobisa z Brodnicy — za wyratowanie 6 osób z płonącego domu, przod Aleksandra Suchodolskiego z Lubieszowa za uratowanie tonących, post. Antoniego Grobelnego z Bełchatowa za uratowanie 2 osób z płonącego domu, oraz st. post. Stefana Kołomańskiego z Grójca za uratowanie 2 osób w czasie pożaru.

NAGŁY ZGON RABINA THUMIMA W ZALESZCZYKACH

Onegdaj zmarł nagle w Zaleszczykach rabin Wolf Thumim, przeżywszy lat 63. Zmarły należał do filarów ruchu ortodoksyjnego w Małopolsce. Pogrzeb zmarłego rabina odbył się we wtorek przed południem przy udziale licznych tłumów i kilkudziesięciu rabinów.

SAMOBÓJSTWO KUPCA ŻYDOWSKIEGO W WILNIE

W Wilnie popełnił onegdaj samobójstwo przez powieszenie 34-letni kupiec żydowski Mateusz Braude. Przed popełnieniem rozpaczliwego czynu Braude wysłał żonę i dwoje dzieci na letnisko pod Wilno. Gdy żona Braudego przybyła na sprawunki do Wilna, znalazła w mieszkaniu swem męża, nie dającego już znaku życia. Przyczyną samobójstwa — ruina finansowa. Samobójstwo wywarło w mieście przygnębiające wrażenie.

CHULIGAŃSKI NAPAD NA OGRODNIKA ŻYDOWSKIEGO POD WARSZAWĄ

27-letni Izrael Harenkrieg wydzierżawił z początkiem lata sad owocowy we wsi Dąbrówka za Wilanowem. W ubiegły piątek przybyli do Harenkriega w odwiedziny 62-letni ojciec jego Meir Harenkrieg oraz siostra jego Rachela Goldbart z trojgiem małych dzieci. Goście zamierzali w Dąbrówce spędzić kilka dni. W ubiegłą niedzielę przyjechało do sadu na rowerach sześciu osobników uzbrojonych w siekiery i sztaby żelazne. Napastnicy po steroryzowaniu dozorcy sadu rzucili się na Harenkriega i jego ojca, bijąc ich niemiłosiernie sztabami żelaznemi po głowie. Następnie chuligani ciężko pobili siostrę ogrodnika. Na krzyk napadniętych zbiegli się sąsiedzi, na widok których chuligani umknęli na rowerach. Ofiary chuligańskiego napadu przewieziono w ciężkim stanie do Warszawy. W związku z napadem aresztowała policja trzy osoby. Za resztą napastników zarządzono pościg.

NAPAD NA DZIENNIKARZA ŻYDOWSKIEGO W WARSZAWIE

Na ulicy Leszno w Warszawie doszło onegdaj do niebywałego skandalu. Ulicą tą przechodził w towarzystwie kilku osób współpracownik „Momentu" p. Marek Turkow. W pewnej chwili podszedł do p. Turkowa sekretarz żydowskiego związku artystów teatralnych p. Juwiler i po wywołaniu awantury, uderzył p. Turkowa. Pełniący służbę policjant spisał protokół z p. Juwilerem o zakłócenie spokoju publicznego. Niezależnie od tego, sprawa znajdzie epilog w sądzie.

Przyczyną napadu była ostra krytyka działalności p. Juwilera w prasie żydowskiej, która protestowała przeciwko wprowadzaniu polityki do zawodowego związku aktorów. P. Juwiler jest czynnym działaczem Bundu.

Używanie pięści jako argumentu w polemice zasługuje na jaknajostrzejsze potępienie.

TAJEMNICE PODZIEMI KATEDRY WILEŃSKIEJ

Badania wykrytych w podziemiach katedry wileńskiej grobów nie są jeszcze ukończone. Pierwotne wiadomości o wykryciu kompletnych trumien i insygniów, tudzież klejnotów, okazały się przesadzone. Geneza tych informacyj przedstawia się dość zagadkowo. Chodzi o to, że przez pewne sfery, popierane z Kowna, lansowana jest stale hipoteza, że w podziemiach katedry znajdują się skarby i pamiątki historyczne po wielkich książętach litewskich, które to pamiątki są ukrywane przez władze polskie i wywożone do Krakowa. Na tem tle doszło nawet do poważnego sporu pomiędzy uczonymi litewskimi i polskimi. Pierwsi z nich twierdzili, że odnaleziony został grób wielkiego księcia Witolda, a korona jego wywieziona została na Wawel. Wiadomość o skarbach, znalezionych w katedrze, z szybkością błyskawicy rozbiegła się po mieście, forsowana przez pewne sfery. Wyjaśnienie sytuacji utrudniło stanowisko władz kurji metropolitalnej, które nie chciały dopuścić nikogo do podziemi, a w tej liczbie i przedstawicieli prasy, otaczając odkrycie tajemnicą. Dalsze rozkopy doprowadziły do znalezienia innych kości, rozrzuconych wśród gruzu i piasku.

CAŁA WIEŚ W ZGLISZCZACH

Mieszkańcy gminy Kamień (pow. Kalisz) zostali onegdaj wieczorem zaalarmowani ogromną łuną pożaru nad wsią Morawin. W chwili, kiedy na miejscu zjawiły się oddziały straży ogniowej, prawie cała wieś stała już w płomieniach. Zrozpaczeni chłopi rzucali się w płomienie, aby ratować dobytek. Akcja straży ogniowej trwała od godziny 10 wieczorem do 8 rano. Pastwą płomieni padło 50 gospodarstw, wiele inwentarza żywego i martwego. Straty wynoszą ponad pół miljona zł.

WYPADKI ŚMIERCI I POŻARY OD PIORUNA

W ostatnich dniach przechodzą przez Polesie burze z piorunami, które powodują wielkie straty. We wsi Bordziwka od uderzenia pioruna spaliła się stodoła. Od tegoż pioruna została zabita nioząca len do stodoły żona poszkodowanego Justyna Ignatiuk. W pow. pińskim we wsiach Kallec i Lubin spaliły się 3 stodoły ze zbożem. Największe straty burza wyrządziła w pow. stolińskim, gdzie wskutek uderzeń pioruna miało miejsce aż 5 pożarów. Wskutek porażenia od pioruna zmarła 33-letnia Tatjana Protosowicka, mieszkanka chutoru Wólka—Oreja.

Onegdaj w folwarku Muszkatówka w woj. tarnopolskiem uderzył piorun w dwóch robotników, z których jeden Krycak Michał poniósł śmierć na miejscu, zaś drugi, Hawryszko Wasyl doznał porażenia.

Na folwarku Siakow pow. Zaleszczyki, wybuchł pożar, wskutek czego spłonęły 4 sterty pszenicy wartości przeszło 15.000 zł. Pożar powstał od iskry z młóckarni.

WIELKI POŻAR POD MYŚLENICAMI

Wczoraj wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Głowacza w Biertowicach pod Myślenicami. Pomimo natychmiastowej akcji pożar wyrządził szkodę w wysokości 24.000 zł. Przyczyną pożaru — wadliwa budowa komina.

SPRAWCY NAPADU NA KASĘ KOLEJ. UJĘCI?

Onegdaj podaliśmy wiadomość o niezwykle zuchwałym napadzie rabunkowym, jakiego dokonano na kasę dworca towarowego w Dąbrowie Górniczej, gdzie łupem bandytów padło ponad 60 tysięcy złotych. W toku dochodzeń i pościgu za bandytami policja zagłębiowska aresztowała znanego na Śląsku i Zagłębiu kasiarza Władysława Kiziola z Sosnowca oraz właściciela restauracji w Będzinie, Jana Olszewskiego, przeciw którym istnieje szereg poszlak, niewykluczających ich współudział w napadzie.

ECHA BANKRUCTWA GMINY PABJANICKIEJ

Jak już donieśliśmy w swoim czasie, miasto Ruda Pabjanicka ogłosiła niewypłacalność. Obecnie mieszkańcy miasta wystosowali zbiorową petycję do prokuratora z prośbą o pociągnięcie do odpowiedzialności dawnego zarządu miasta, który zdaniem mieszkańców, przez fatalną gospodarkę gminną doprowadził miasto do ruiny.

DYREKTOR KASY CHORYCH W PABJANICACH ARESZTOWANY W WARSZAWIE

Z polecenia prokuratora aresztowano ubiegłej nocy w Warszawie dyrektora Pabjanickiej Kasy Chorych, Ziemkę. Aresztowanie nastąpiło w lokalu kawiarni „Adria", gdzie Ziemka zabawiał się w wesołem towarzystwie. Ziemka przewieziony został do Łodzi i umieszczony w tamtejszem więzieniu. Aresztowanie jego dokonane zostało w związku z olbrzymiemi nadużyciami, jakie w swoim czasie wykryto w Pabjanickiej Kasie Chorych.

POTWORNY CZYN 14-LETNIEGO CHŁOPCA

W Samborze popełnione zostało przez 14-letniego chłopca okrutne morderstwo, o którem wiadomość wywołała w mieście wstrząsające wrażenie. W sobotę 15 bm. znaleziono w krzakach obok Młynówki zwłoki 8-letniej uczenicy 2-giej klasy szkoły powszechnej Kudysówny, ukryte w krzakach w pozycji skulonej, z trzema ranami na głowie, zadanemi tępem narzędziem. Morderstwa dokonał uczeń 3-ciej kl. gimnazjalnej, liczący lat 14, syn przodownika policji niejaki Chlondy. Gdy dziewczyna nie wracała do domu, zaniepokojeni rodzice dowiedzieli się, iż w ciągu dnia była z Chlondym. Ten zapytany, odpowiedział, że łódkował się z nią, w czasie burzy łódka przewróciła się i ona wpadła do wody. Wodę z Młynówki spuściła straż ogniowa, zwłok jednak nie znaleziono. Dopiero w sobotę znaleziono zmasakrowane zwłoki w krzakach, zakryte liśćmi i zasypane piaskiem. Jak wykazały dochodzenia, zbrodnia ma podłoże erotyczne. Nieletniego mordercę osadzono w więzieniu śledczem.

ZABÓJSTWO NA SALI ZABAWOWEJ

Podczas zabawy tanecznej, urządzonej przez straż pożarną w Łubnie koło Jasła, doszło do sprzeczki pomiędzy Szymonem Trybusem a Władysławem Jakubowskim. W pewnej chwili Trybus dobył rewolweru i strzelił do Jakubowskiego, kładąc go trupem na miejscu.

PRZEMYTNICTWO SACHARYNY

Z Drohobycza donoszą, że aresztowano tam na dworcu, w chwili gdy wysiadał z pociągu, Jakóba Tillemana, właściciela salonu mód w Drohobyczu. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem przemytnictwa. Podczas przeprowadzonej u niego na polecenie władz sądowych rewizji, wykryć miano około 7 kilogramów sacharyny. Dalsze dochodzenia w toku.

OSZUST — SPECJALISTA OD WYŚCIGÓW

Na torze wyścigowym w Rudzie Pabjanickiej grasował od dłuższego czasu oszust, podający się za studenta z Warszawy. Proponował on grę do spółki, poczem inkasował wygrane do własnej kieszeni. Przed kilku dniami rzekomy student zniknął z terenu z Łodzi. Onegdaj poszkodowani udali się do Piotrkowa i na terenie tamtejszego toru zdołali ująć oszusta, który wylegitymował się kartą wolnego wstępu na tor wydaną na nazwisko Marka Świegowicza, członka Komitetu Floty Narodowej. Dotychczas nie zdołano sprawdzić, czy jest to prawdziwe nazwisko oszusta.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 25	Sierpień 19 Sroda 6 Elul 5691	Zachód słońca 18 m. 55

„Sjonizm pod dyktaturą sowiecką“

Ciekawy odczyt p. Margoschesa w Krakowie.

Bawiący w Krakowie p. Izak Margosches z Tel Awiw wygłosi jutro, we czwartek na zaproszenie Egzekutywy sjońskiej w Krakowie odczyt pt. „Sjonizm pod dyktaturą sowiecką“. Odczyt, którego zapowiedź wywołała zrozumiałe zainteresowanie ze względu na osobę p. Margoschesa, znanego działacza sjonistycznego, prześladowanego przez bolszewików, odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej we czwartek o godz. 8 wieczór. Przedsprzedaż biletów w cenie po 1 zł i 50 gr. w biurze Organizacji Sjońskiej przy ul Stradom 15.

Zakaz handlu w urzędach

Prezes rady ministrów wystosował do wszystkich ministrów pismo okólne, w którem komunikuje, że naczelna Rada zrzeszeń kupiectwa polskiego zwróciła się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wydanie zakazu uprawiania w urzędach państwowych procederu handlu obnośnego przez osoby, trudniące się zawodowo tą czynnością. Mając na uwadze straty czasu w urzędowaniu, jakie wynikają z tego powodu oraz ze względu na to, iż uprawianie handlu w urzędach nie licuje z ich powagą, p prezes Rady ministrów przychyla się do wniosku M. S. Wewn. i prosi ministrów o wydanie zakazu uprawiania wszelakiego rodzaju handlu w obrębie poszczególnych biur. Ponieważ zdarzają się wypadki, że w niektórych urzędach sami urzędnicy zajmują się w godzinach pracy rozsprzedają rozmaitych artykułów, p. prezes Rady ministrów prosi, aby powyższym zakazem był objęty również i ten rodzaj handlu.

O zatrudn'enie bezrobotnych

Z inicjatywy prezydenta miasta Prażmowskiego odbyła się onegdaj na ratuszu krakowskim pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Ducha konferencja w sprawie zatrudnienia bezrobotnych, zamieszkałych w Krakowie. W konferencji obok reprezentantów fachowych urzędów państwowych wzięli udział architekci i przedsiębiorcy wszystkich gałęzi przemysłu budowlanego, jakoteż przedstawiciele robotniczych związków zawodowych. Po ożywionej dyskusji przedsiębiorcy budowlani zobowiązali się jednomyślnie celem złagodzenia bezrobocia w Krakowie: 1) przestrzegać ustawy o czasie pracy, 2) przyjmować do pracy robotników tylko za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy — przedewszystkiem zamieszkałych w Krakowie. Reprezentanci związków zawodowych zobowiązali się wpływać na członków, by czasu pracy nie łamali i pouczyć że łamiący czas pracy — niezależnie od innych rygorów — będą wyłączeni w przyszłości od akcji pomocy dla bezrobotnych i od zapośredniczenia do pracy.

Ogólnopolski Zjazd Rezerwistów i b. Wojskowych w Krakowie

W dniach 26 i 27 września br. odbędzie się w Krakowie ogólnopolski zjazd delegatów Stowarzyszeń Rezerwistów i b. Wojskowych RP. W związku ze zjazdem odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru 3 pp Ziemi Krakowskiej Stowarzyszenia Rez. i b. Wojskowych RP. i przegląd wszystkich oddziałów. które przybędą na tę uroczystość z poszczególnych okręgów kraju W Krakowie zawiązał się komitet obywatelski wręczenia sztadaru pod przewodnictwem p. prezydenta m. Krakowa Wł. Beliny Prażmowskiego. W najbliższych dniach udaje się do Warszawy specjalna delegacja komitetu do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i do Marszałka Piłsudskiego z prośbą o przyjęcie protektoratu i przybycie na uroczystość do Krakowa. Ogólnopolski zjazd delegatów i oddziałów stowarzyszenia zapowiada się bardzo licznie.

B. król Alfons w Sopotach



Na zdjęciu widzimy b króla hiszpańskiego Alfonsa przybywającego do Sopotów. Podróżuje on incognito jako książę Toledo.

Podział terytorjalny Kas Chorych

Dziś, we środę odbędzie się w Ogólnopaństwowym Związku Kas Chorych posiedzenie, na którem zadecydowany zostanie ostatecznie nowy podział terytorjalny Kas Chorych w Polsce. Obradom przewodniczyć będzie komisarz Ogólnopaństwowego Zw. Kas Chorych prof. Czarnocki, w posiedzeniu wezmą udział przedstawiciele związków okręgowych. Liczba wprowadzonych tytułem próby 56-ciu Kas zamiast 243-ch zostanie utrzymana, zmianie ulegną jedynie terytorja poszczególnych kas okręgowych W pierwszych dniach września ukaże się rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej o reorganizacji Kas Chorych, które ujmie w formę prawną nowy podział terytorjalny Kas Chorych oraz zasady reorganizacji pracy w Kasach.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK.** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Kalwaryjska 27

— **OSOBISTE.** P. Wiktor Wiener, dyrektor na Polskę Towarzystwa Ubezpieczeń Assicurazioni Generali Trieste odznaczony został przez JKM. Króla Italji orderem oficerskim korony italskiej.

— **KONSERWATOR WOJEWÓDZKI.** W „Dzienniku Wojewódzkim“ ogłoszono nominację prof. Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie inż. arch. Bogdana Tretera konserwatorem w VI. st. sł. w Urzędzie wojewódzkim w Krakowie.

— **O ZATRUDNIANIE INWALIDÓW W SZPITALACH PAŃSTWOWYCH.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, aby na wolne posady masażystów w szpitalach państwowych przyjmowani byli w pierwszym rzędzie ociemniali inwalidzi wojenni

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY KUPCA.** Ubiegłej nocy popełnił samobójstwo, strzelając sobie w skroń, na plantach koło kinoteatru Wanda, Aleksander Gerber, kupiec, zam. przy ul Zielonej 8. Przyczyną rozpaczliwego kroku stosunki materialne.

— **NA LĄDZIE I NA WODZIE.** Essigowi Maksowi, zam. Dajwór 3, skradziono podczas nadawania pieniędzy na poczcie banknot stuzłotowy. — Na Wiśle skradziono ubiegłej nocy łódkę, wartości 250 zł., będącą własnością gminy m. Krakowa. Wreszcie w pociągu na linji Brzesko—Bochnia skradziono Henrykowi Leibgoldowi, zam. przy ul. Gertrudy 27, walizkę z garderobą wartości 250 zł.

— **ZGUBIŁ ĆWIARTKĘ WOŁU.** Szofer firmy Kulinowski — Józef Zawadzki przewożąc mięso autem ciężarowem zgubił ćwiartkę wołu.

— **KOGO I ZA CO?** W ciągu ubiegłej doby aresztowano Hodorowicz Marję, lat 23, służącą, za systematyczną kradzież naczynia stołowego wartości 500 zł. na szkodę Jakóba Fenza, właściciela kawiarni Adria w hotelu „City“ — Sadłowskiego Zygmunta, lat 29 z Woli Duch. i Talarka Władysława, lat 29, zam. Barska 33, podejrzanych o kradzież garderoby na szkodę Romana Jasieniaka funkcjonarjusza tramwaj. Barska 33. — Prociaka Adama, lat 20, Gromadzka 23, podejrzanego o kradzież roweru, war. 350 zł. — Olechnego Feliksa, lat 17, za kradzież garderoby na Dworcu kolei, na szkodę Józefa Chmielowskiego, Miechowska 7. — Truchonia Władysława lat 42, Pasterska 5 i Sudera Ludwika lat 32, zam. Kazimierza Wielkiego 88 za kradzież z włamaniem kasetki z kwotą 350 zł. dokonaną w biurach Ochrony Przyrody U. J. — Goldnera Abrahama, lat 32, za kradzież towarów bławatnych na szkodę nieznanego właściciela.

— **TANI JEDWAB.** Do sklepu Henryka Goldbergera, przy ul. Stradom 2, przyszła kobieta nieznanego nazwiska i skradła podczas oglądania towaru sztuczkę jedwabiu wartości 100 zł.

—o§o—

— **KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO** ze szczególnem uwzględnieniem literatury i korespondencji, kurs języka francuskiego i stenografji niemieckiej uruchamia w najbliższym czasie Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah“ w Krakowie przy ul. Zielonej 23. Kursy prowadzi kwalifikowana siła. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku codziennie od godz. 7'30 do 8'30 wiecz. z wyjątkiem sobót i niedziel.

—o§o—

— **TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Sztuba“ Kazimierza Leczyckiego, największy sukces tegorocznego sezonu, zostanie wznowiona dwukrotnie w sobotę, dnia 22 i w niedzielę 23 bm. wieczorem. Sprzedaż biletów po cenach zniżonych rozpocznie kasa teatru w dniu dzisiejszym.

—o§o—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Na skraju Sahary“.
SZTUKA: „Mąż- kochanek“.
ŚWIATOWID: „Śpiewający błazen“ (Al Johlson).
UCIECHA: „Wyspa zatopionych serc“ (Jeanetta Mac Donald).
WANDA: „Pochodnie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Romans królowej piękności“ (Elga Bring).
CORSO: „Czarny ptak“ (Lon Channey)
WARSZAWA: „Studentka chemji Helena W“

Edison zmienia testament

Wielki wynalazca na rzecz badań spirytystycznych.

Z Nowego Jorku donoszą: Jak teraz wychodzi na jaw, poczynił Edison w czasie ostatniej ciężkiej choroby szereg zmian w testamencie, napisanym jeszcze przed 12-tu laty i znajdującym się u adwokata genjalnego wynalazcy. Wśród poczynionych zmian znajduje się miedzy innemi klauzula o przyznaniu na rzecz badań spirytystycznych kwoty w wysokości 10 tysięcy dolarów. Kwota ta złożona ma być w jednym z wielkich banków amerykańskich i przeznaczona bedzie wraz z odsetkami, jako premja dla badacza któremu uda się przeprowadzić objektywny dowód trwania ludzkiej świadomości także i po śmierci. Jury, rozstrzygające o przeprowadzonym dowodzie, składać ma się z każdoczesnych kierowników trzech wielkich kinik psychjatrycznych. wymienionych przez Edisona w poprawce do testamentu.

Kraków organizuje wystawę regionalną

Od dłuższego już czasu aktualnem zagadnieniem Ziemi Krakowskiej stało się urządzenie **wystawy regionalnej**, którąby miała stanowić obraz kultury rolniczo-przemysłowej tej części Rzeczypospolitej pokazem dorobku na wszystkich odcinkach pracy twórczej, zarówno na niwie rolniczej, jak rzemieślniczej i przemysłowej oraz w dziedzinie artystycznej, zwłaszcza stosowanej sztuki ludowej. Sprawa ta stała się w **dobie obecnego kryzysu ekonomiczne** go tembardziej aktualna, że — pomijając już kwestję zatrudnienia około wystawy całego szeregu ludzi działać ona może i musi krzepiąco w okresie ogólnej **depresji i pesymizmu przez** pokazanie, co można osiągnąć planową i należycie zrozumianą pracą, która wskazałaby nowe drogi, mogące wyprowadzić wszystkie gałęzie naszej produkcji z położenia, w jakiem się obecnie wskutek ostrego kryzysu znalazły. By myślom, nurtującym tutejsze społeczeństwo, sfery rolnicze i przemysłowe dać nareszcie konkretny kształt, utworzono komitet, który ma się zająć organizacją wystawy regionalnej rolniczo-przemysłowej w sierpniu 1932 r. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zwołano z inicjatywy b. wojewody krakowskiego dra Kwaśniewskiego pierwsze konstytuujące zebranie w sali województwa, na które przybyli reprezentanci zainteresowanych w urządzeniu takiej wystawy instytucyj i zrzeszeń gospodarczych, przemysłowych i rolniczych. Zebraniu przewodniczył **woj. dr. Kwaśniewski.** Zagajając zebranie, p. wojewoda podkreślił doniosłe znaczenie zorganizowania wystawy regionalnej Ziemi krakowskiej, zarówno pod względem gospodarczym, jak i wychowawczym i propagandowym.

Następnie **sen. Klemensiewicz** wygłosił dłuższy, rzeczowo opracowany referat na temat zadań i celów wystawy tudzież szczegółów organizacji, w którym powiedział m. in.: Zadaniem wystawy byłoby należyte zobrazowanie kultury rolniczej i przemysłowej ziemi krakowskiej oraz dorobku w całym szeregu dziedzin naszej wytwórczości, które istnieją i rozwijają się, o których jednak nader mało, lub wcale nic się nie wie. Urządzenie takiej wystawy jest ze wszech miar pożądane. Da ona zatrudnienie wielkiej liczbie osób i będzie żywą propagandą naszej połaci Rzeczypospolitej. Zagranica nigdy nie pomija sposobności do urządzania tego rodzaju wystaw i pokazów, nawet w dobie obecnego ciężkiego przesilenia gospodarczego. Dowodem tego są chociażby wystawy niemieckie, jak wystawa budowlana i higjeny społecznej w Dreźnie. Nadzwyczajne powodzenie wystawy regionalnej w Tarnopolu roku je takiej samej wystawie w Krakowie najlepsze wi doki powodzenia. Wystawa tarnopolska np. przyniosła około 110.000 zł. czystego dochodu, nie licząc faktu że pozostała po niej wspaniale urządzona sala gimnastyczna dla P. W. i W. F. oraz wielka ilość materjałów budowlanych, które zostały przeznaczone na budowę domów ludowych w Tarnopolu. Przyszła wystawa regionalna w Krakowie, ujęta należycie, może przynieść nieocenione wprost korzyści dydaktyczne, zwłaszcza dla mniejszej własności rolnej. Organizatorzy wystawy będą musieli położyć na ten moment duży nacisk. Wystawa musiałaby dać całokształt pracy na terenie ziemi krakowskiej, zarówno na polu rolnictwa, przemysłu i handlu, ale również w dziedzinie sztuki i zabytków. W tej ostaniej dziedzinie nader cenne usługi oddałaby wystawa sztuki ludowej, kościelnej **i synagogalnej**. Pewne działy wystawy możnaby z korzyścią przeciągnąć na czas dłuższy. Możnaby np. zbudować na stałe szyb kopalniany węgla, jak to zrobiono na wystawie drezdeńskiej. Pozatem na dłuższy czas trwania mogłyby być urządzone działy wystawy szkolnictwa, higjeny społecznej, W.F. i P.W. itp. Wystawa byłaby pozatem wszystkiem jeszcze doskonałym pokazem samowystarczalności tutejszej dzielnicy. Znaczenie wystawy dla samego miasta i korzyści z niej wynikające, są dla każdego łatwo zrozumiałe. Wystarczy uprzytomnić sobie fakt, że wystawę w Tarnopolu zwiedziło ponad 100.000 osób, ażeby zrozumieć, że wystawa w Krakowie, który posiada o wiele lepsze połączenia kolejowe i leży na wielkim szlaku turystycznym, zgromadziłaby je szcze o wiele znaczniejszą liczbę zwiedzających. W czasie wystawy należałoby urządzić szereg wielkich imprez widowiskowych zabawowych i sportowych.

Z kolei sen. Klemensiewicz omówił szczegółowo kwestję pomieszczenia wystawy. Licząc się z tem, że w dobie kryzysu należy jaknajmniej inwestować, postanowiono wykorzystać dla pomieszczenia eksponatów istniejące już zabudowania. I tak w budynku „Sokoła" znalazłaby pomieszczenie wystawa P.W. i W.F. w budynku seminarjum duchownego regionalna wystawa sztuki retrospektywnej i kościelnej, zaś w szkole przemysłowej eksponaty przemysłu i handlu oraz spółdzielni ludowych i związku obywatelskich prac kobiet. W zakładzie weterynaryi nym możnaby urządzić wystawę szczepionek i eksponatów, dotyczących zagadnień weterynaryjnych, zaś eksponaty przemysłu rolniczego, produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz statystyki eksportu bydła itp. znalazłyby pomieszczenie w gmachu syndykatu rolniczego. Właściwy teren wystawowy objąłby **część niezabudowaną parku Jordana**, gdzie znalazły by pomieszczenie w odpowiednich pawilonach poszczególne działy rolnictwa, jak pszczelarstwo, melioracja, wystawa maszyn rolniczych, półka doświadczalna, chowu bydła, drobiu, rybactwa, leśnictwa itd. Na przyległych do parku boiskach „Sokoła" i „Wisły" urządzonoby wystawę wojskową, PW. sportową, letniskową, uzdrowiskową itp. Na Błoniach znalazłyby się pawilony z atrakcjami w stylu „Wesołego Miasta".

W celu należytego zorganizowania wystawy konieczne jest utworzenie towarzystwa, opartego na statucie, zatwierdzonym przez władze wojewódzkie, które zajęłoby się realizacją naszkicowanego powyżej projektu.

Po dłuższej dyskusji, jaka wywiązała się w związku z wygłoszonym referatem, uchwalono przedłożony przez referenta wniosek, a mianowicie utworzenie stowarzyszenia pod nazwą **„Rolniczo-przemysłowa wystawa regionalna Ziemi Krakowskiej w Krakowie"** i w tym celu uchwalono wnieść do ministerstwa przemysłu i handlu podanie o zezwolenie na urządzenie takiej wystawy oraz podanie do urzędu wojewódzkiego o zatwierdzenie statutu. Pozatem wybrano komisję organizacyjną wystawy w osobach pp. wicewojewody Bieka, prez. Izby rzemieślniczej Wolnego i dyr. Witkiewicza. Komisja ta opracuje statut, kosztorys i plany przyszłej wystawy, zajmie się sprawą jej sfinansowania oraz zajmie się propagandą tej imprezy już na najbliższych Targach Wschodnich.

Zamykając obrady, p. wojewoda dr. Kwaśniewski podziękował zebranym za przybycie i wyraził nadzieję, że podjęte dzieło wyda dobre wyniki zarówno dla ziemi krakowskiej jak i dla całego państwa.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 18. 8. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar słabiej.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem w dalszym ciągu trwającego braku zapotrzebowania. Poszczególne papiery w zainteresowaniu jak Bank Polski w placeniu 113.50 i Chodorów **110, jednakowoż** bez obrotów. Elektrownia w zaofiarowaniu po kursie 22. Reszta papierów w zupełnym zastoju. Ruch panował ospały. Usposobienie bez ochoty.

Na pogiełdziu stuacja podobna. Poszukiwano jedynie 3-proc. Pożyczkę Budowlana w placeniu 32.75.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego w dalszym ciągu słabsza. Ilość zaofiarowanego materjału znaczniejsza przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.97—9, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 18. 8. 1931. Pszenica dwors. czerw. stand. 24—24.50, biała 23.50—24, targowa stand. 23—23.50, żyto dwors. nowe stand. 23—23.50, targowe stand 22.50—23, owies dwors. nowy stand. 21—22, targowy stand. 19.50—20, mąka pszenna okr. krak grysikowa 46—48, 45-proc 46—47, 65-proc. 42.43. Tendencja spokojna, brak dowozów.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18 8 PAT. Akcje: Bank Poslki 113.50, Lilpop 14.50. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 82, 6-proc. dolarowa 70, 7-proc. stabilizacyjna 70. 68. 70.25. Listy zast BGK 7łowe 83.25, 8-łowe 94.

Waluty: Dolar 8.97 i pół, 8.99 i pół, 8.96 i pół. **Dewizy:** Londyn 43.38, 43.49. 43.27, Nowy Jork 8925, 8.945, 8.905 telegr. 8.929. 8.949, 8.909, Paryż 35. 35.09, 34.1, Praga 26.44 i pół, 26.51, 26.38, Szwajcarja 173.0, 174.33, 173.47, Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19, Włochy 46.72, 46.84, 46.60.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 18. 8. 1931. Żyto nowe, cena orjentacyjna 20 i pół do 20 i trzy czw., mąka żytnia 32 i pół do 33 i pół, jęczmień przemiałowy 16—18 i jedna czw., browarowy 20 i pół do 22 i pół, groch Wiktorja 24—27. Reszta bez zmiany, tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 18. 8 PAT. Waluty i dewizy: Bukareszt 4.20 i trzy czw. do 4.22 i trzy czw, Londyn 34.51 i trzy czw. do 34.61 i trzy czw., Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.90 i pół do 28 i pół, Praga 21.03 i jedna czw. do 21.11 i jedna czw., Warszawa 79.48—79.76, Zurych 138.45—138.95 Amerykańskie 712—716, Niemieckie 168.10—168.70, Angielskie 34.44—34.60, Rumuńskie 4.19—4.23. Szwajcarskie 138.30—139.10, Czeskie 21 i pół do 21.12 i pół.

Papiery wartościowe: Lwów Czerniowce 18, Galicja 15.25.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 18. 8 PAT. Paryż 20.14, Londyn 24.96 i pół, Nowy Jork 513.75, Belgja 71.55, Włochy 26.88, Wiedeń 72.50, Praga 15.22 i pół, Warszawa 57.60, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.06.

Prochownia wojskowa wyleciała w powietrze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym 18. 8. (R) W Gorycji wyleciała wczoraj w powietrze prochownia wojskowa. **Żołnierz stojący na warcie został zabity, trzech innych żołnierzy odniosło rany.** Przypuszczają, że wybuch nastąpił wskutek samozapalenia się prochu strzelniczego.

Przykry wypadek hr. Bethlena na korcie tennisowym

Budapeszt 18. 8. PAT. W czasie gry w tenisa hr. Bethlen otrzymał uderzenie piłką w grdykę tak silne, że na chwilę stracił przytomność. Dzięki natychmiast zastosowanemu sztucznemu oddechaniu przez partnera premjer Bethlen powrócił do przytomności i kontynuował grę.

Kryzys w przemyśle djamentowym

Bruksela 18. 8. PAT. O olbrzymim kryzysie przemysłu djamentowego świadczy statystyka ogłoszona przez związek południowo-afrykański. W roku 1930 sprzedano za 5.975.880 funt. szterlingów djamentów, gdy w roku 1929 za 12.426.462 f. szterlingów. Cena za karat została obniżona z 80 szylingów 8 pensów na 63 szyl. 2 pensy.

—o§o—

Wielki pożar w powiecie święciańskim

Wilno. 18. 8. PAT. We wsi Żukojnie Żelackie, pow. święciańskiego wybuchł w nocy pożar, który zniszczył znaczną część wsi. Pastwą płomieni padło 24 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 125.000 zł. Pożar szalał przez kilka godzin i został zlokalizowany wspólnemi siłami gminnej straży ogniowej i ... bliskich wsi.

Zbrodniczy podpalacz ujęty na gorącym uczynku

Wilno. 18. 8. PAT. W pobliżu Kurznicy schwytany został na gorącym uczynku podpalenia lasu jakiś nieznany mężczyzna. Po odprowadzeniu go na posterunek policji, ustalono, że jest to Piotr Drozdowski, który odmówił udzielenia wszelkich wyjaśnień. Dochodzenia w toku.

Śmierć od uderzenia pioruna

Wilno. 18. 8. PAT. Mieszkanka wsi Woznowszczyzna, Joanna Pawłowska, w drodze do wsi Turkowszczyzna zaskoczona została przez gwałtowną burzę. Chcąc schronić się od deszczu, Pawłowska dobiegła do kolonji Stara Ferma i wpadła do jednego z chlewów, w którym już przedtem schroniło się 6 osób. Gdy Pawłowska wchodziła do zabudowań, **uderzył piorun, zabijając ją na miejscu. Pozostałych 6 osób uległo porażeniu.** Troje z nich przewieziono w stanie groźnym do szpitala sejmikowego.

LISTY PALESTYŃSKIE

Na palestyńskim horyzoncie nieco jaśniej

(Akcja rządowa wobec arabskich podżegań. — Strajk automobilowy minął spokoinie. — Wysoki Komisarz żegna się z Tel Awiwem. — Makkabjada).

Kampanją, którą arabskie gazety rozpoczęły przeciwko przydzieleniu opieczętowanych skrzyń z bronią najdalej wysuniętym i samotnym kolonjom hebrajskim, dosięgła szczytu na zjeździe w Nablus (Szchem), gdzie działacze i przywódcy arabscy wygłosili cały szereg jadowitych przemówień pogromowych. Przyjęto wiele ostrych rezolucyj, z których największą troskę w jiszuwie hebrajskim wzbudziła uchwała zmierzająca do urządzenia demonstracyj w sobotę 15-go sierpnia. Codziennie odtąd gazety arabskie pełne były podżegających artykułów, elektryzujących niebezpiecznie atmosferę. Wszystko razem żywo przypominało dni, które poprzedziły wypadki sierpniowe 1929 roku. Tym razem jednak rządowi zależy na utrzymaniu spokoju, gdyż doświadczenie uczy, że niepokoje palestyńskie bardzo poważnie nadwerężają angielski prestiż To też p. Young, generalny sekretarz rządu palestyńskiego, ponownie zaprosił redaktorów arabskich gazet (potem osobno hebrajskich) i wcale wyraźnie zapowiedział ostre represje wobec jakiegokolwiek kontynuowania agitacji pogromowej. Pan Joung przemawiał bezapelacyjnie nie dopuszczając do żadnej dyskusji. Rząd — jak się wyraził — zgodzi się na wszelką pozytywną krytykę swoich zarządzeń, w żadnym jednak wypadku nie zezwoli na sianie niepokojów.

Redaktorów żydowskich prosił, by nie przedrukowywali zbyt skwapliwie każdego zdania, publikowanego na łamach arabskich pism, co się przyczynia jeno do szerzenia popłochu. Jeśli intencją prasy hebrajskiej jest zwrócenie uwagi na niebezpieczną propagandę — to trud jest zbyteczny, gdyż rząd czyta gazety i rozumie nie gorzej od redaktorów żydowskich.

W czasie obu konferencyj prasowych zauważono charakterystyczny wypadek. Otóż w posiedzeniu prasy hebrajskiej brał udział arabski urzędnik, natomiast na konferencji z prasą arabską takiego żydowskiego pendant nie było...

Równocześnie rząd ogłosił oficjalny komunikat w prasie w sprawie skrzyń z bronią, powierzonych kolonjom hebrajskim. W komunikacie rząd stwierdza z naciskiem że nigdy dotychczas nie było wypadku nadużycia zaufania rządowego ze strony kolonii posiadających skrzynie z bronią już od wielu lat. Broń jest przeznaczona tylko dla obrony i nosi charakter raczej myśliwski, aniżeli wojskowy.

Komunikat kończy się przestrogą dla nieuzasadnionych agitacyj i podżegań.

W tej walce na słowa pierwsza ofiara padła po stronie żydowskiej. Rewizjonistyczny „Haam" został zawieszony za artykuł w sprawie zjazdu w Nablus. Stało się to 7-go sierpnia. Gazety arabskie ogłosiły strajk tygodniowy i przestały wychodzić 10-go sierpnia.

W każdym razie tydzień będzie spokój.

Akcja rządowa odniosła należyty skutek, gdyż gazety arabskie, które jeszcze zdążyły się ukazać przed rozpoczęciem strajku, spuściły znacznie z tonu. pisząc już bardzo umiarkowanie. Wszelkie demonstracje zapowiedziane na 15-go sierpnia zostały zakazane. (Dzień ten minął — jak już donosiliśmy — w spokoju. — Red.).

* * *

Strajk automobilowy, o którym pisałem zeszłym razem, był i nie był, jakkolwiekby to brzmiało paradoksalnie. Do ostatniej chwili lud ność nie wiedziała, czy strajk się odbędzie, czy nie. Ogólnem życzeniem było, by strajku nie było. Nerwowy nastrój wzmogły w dodatku ostry komunikat rządowy, zapowiadający represje, oraz odezwa szoferów wzywająca do strajku.

Tymczasem toczyły się rokowania. Przedstawiciele Waad Leumi, jak i delegacja szoferów domagali się ustępstw od rządu. Niemal w ostatniej chwili rząd zaproponował wyłonienie komisji rządowej, której celem będzie zbadanie stanu materjalnego szoferów. Termin wykupu patentów automobilowych został ponownie przesunięty, tym razem do końca września.

Zdawałoby się. że wobec tego strajk nie ma racji bytu, zwłaszcza, że przedstawiciele szoferów na propozycję rządową się zgodzili. Szoferzy jednak postanowili zademonstrować siłę swej organizacji, więc strajku nie odwołali. Upewniwszy się, że rząd nie wyciągnie konsekwencyj z jednodniowego strajku — ogłoszono 24-godzinny strajk protestacyjny. Strajk udał się nadspodziewanie. Miasta były zupełnie wymarłe. Strajkowali tak żydowscy, jak i arabscy szoferzy w pełnej zgodzie, co nasuwa wcale dobre myśli na temat zbliżenia się obu narodów na tle wspólnych interesów ekonomicznych. Gdyby tylko nie brużdżono...

Strajk zakończył się po 24-godzinnem trwaniu (piątek 6-go sierpnia). Nigdzie spokój nie został zakłócony. Nigdzie nie zauważono łamistrajków. Auta stały do dyspozycji tylko dla pomocy lekarskiej.

Świetny plon zebrali biedni dorożkarze.

* * *

Sir John Chancellor pożegnał się oficjalnie z Tel Awiwem. Był gościem prezydenta miasta Tel Awiwu, p. Disenhofa. Powiedziano sobie wzajemnie dużo grzeczności i żegnano się po przyjacielsku... Z przemówień dowiedziano się. że rząd przyznał samorządowi telawiwskiemu obszar ziemi Mahlul, w okolicy Jarkonu na wybudowanie stadjonu dla Makkabiady, mającej się odbyć na przyszłą wiosnę.

Tem samem Makkabiada otrzymała poraz pierwszy pewną oficjalną sankcję. Makkabiada się więc odbędzie. Jak słychać otwartą jest jeszcze kwestja liczby uczestników na Makkabiadzie Mimo ogromnego znaczenia ekonomicznego jaki tego rodzaju zjazd oznacza dla kraju — władza mandatowa dotychczas godzi się na udzielenie 1500 wiz. zamiast żądanych 2500.

W związku z powyższem warto nadmienić, że motocyklowa ekipa palestyńskiej Makkabi. która zeszłego lata przejechała Europę wszerz i wzdłuż, budząc wszędzie podziw i uznanie. — tego roku znów wyruszyła. tym razem do Londynu, na podbicie serc żydowskich dla Makkabiady. Droga prowadziła przez pustynię, co na leży do niezwykle niebezpiecznych wyczynów sportowych. Cała wyprawa była jednem pasmem sukcesów i po kilkutygodniowym pobycie w Anglji i Europie — wrócili palestyńscy Makkabeusze niedawno do kraju, przyjmowani i witani owacyjnie. !!

Hajfa w sierpniu. S. Erlik

* * *

Straszny czyn umysłowo chorego

Katowice 18. 8. PAT. W Lublińcu w zakładzie dla umysłowo chorych Eugenjusz Biktifi, przebywający tam, rzucił się w przystępie obłędu na pielęgniarza i zadał mu w głowę 5 ciosów tępem narzędziem, poczem poderżnął mu nożem gardło. Po dokonaniu czynu obłąkany zbiegł w niewiadomym kierunku. Stan pielęgniarza jest beznadziejny.

—oSo—

PŁACE W PARYŻU PRZED 700 LATY

Wicehrabia d'Avenel, cierpliwy badacz i ceniony znawca archiwów paryskich, obliczył ostatnio na podstawie zachowanych dokumentów, iż w latach 1200 — 1225 wartość jednego metra kwadratowego terenów miasta Paryża wynosiła 0,052 franka. Ciekawą jest rzeczą, wzrastanie tych cen poprzez całe stulecia. Jeszcze w 1525 r. wartość metra gruntu nie przekraczała dziesiątnych części centyma. natomiast już w 1526 r. wzrosła ona do 1 franka 57 centymów. w 1725 r. wynosiła 26 fr. a w r. 1890 — 129 fr. 70 cent. Obecnie 1 metr kw. ziemi w obrębie Paryża wart jest częstokroć 350 0sr., a nawet 4000 fr., zależnie od położenia

ROZMAITOŚCI

Najszybszy okręt wojenny świata

Z Paryża donoszą, że w obecności francuskiego ministra marynarki Karola Dumonta odbędzie się uroczystość spuszczenia na wodę nowego francuskiego kontr-otrpedowca o nazwie „Epervicr". Będzie to najszybszy statek wojenny na świecie. „Espervier" jest jednostką bojową o sile 70.000, a o 2430 tonnach pojemności. Uzbrojenie jego stanowi 5 dział 5,5 calowych o zasięgu przeszło 8 klm. Załoga liczyć będzie 220 ludzi, a głównem przeznaczeniem tego niezwykle szybkiego bojowca morskiego jest obrona wybrzeża na wodach afrykańskich.

Rekordowa szybkość „Eperviera" wynosi 43 węzły na godzinę, czyli przeszło 79 klm. Jest zatem szybszy nawet od francuskiego „Gerfauta", który wprawdzie dotąd był najszybszym statkiem świata, rozwinął jednak tylko 42 węzły na godzinę.

Nadmienić należy wkońcu, że „Epervier" jest pierwszym przedstawicielem nowej klasy wojennej floty francuski i otrzyma — wedle dotychczasowego planu budowy — dalszych 11 tego rodzaju statków siostrzanych.

DZIKA SCENA SAMOSĄDU NA NOWOJORSKIEJ PLAŻY

Dzika scena porachunków między bandytami rozgrała się przed oczyma pewnego młodzieńca i jego narzeczonej, którzy bawiąc na Long Island, pojechali na przejażdżkę samochodem.

W ciemnościach nocy usłyszeli nagle łoskot mijaącego ich samochodu, który stanął w niewielkiej odległości. Przy świetle zapalonych teraz latarń ujrzeli, jak jacyś ludzie wyprowadzili z samochodu mężczyznę i oddali do niego trzy strzały, kładąc go trupem na miejscu.

Była to typowa scena „wzięcia na przejażdżkę", tak często powtarzająca się w życiu amerykańskich bandytów, gdy załatwiają oni między sobą porachunki „zawodowe".

Rónież z zamkniętego wozu wyskoczyła jakaś kobieta z dzieckiem na ręku i z krzykiem zaczęła uciekać, bandyci jednak dogonili ją i wepchnęli z powrotem do samochodu, który natychmiast odjechał.

Bogu ducha winni świadkowie tej sceny byli tak przerażeni, że nawet nie zawiadomili policji i złożyli zeznania dopiero, gdy znaleziono ciało zamordowanego.

Ofiarą był Samuel Grossman 30-letni bandyta, znany dobrze w podziemnym światku Nowego Jorku oraz w sferach policyjnych.

KURA ZABIŁA MURZYNA

W południowo afrykańskiem mieście Pietermaritzburgu zmarł wierny sługa rodziny Heine, karłowaty buszman, zwany Punchem, który przebywał w tej rodzinie w ciągu trzech pokoleń.

Pradziadek obecnej panny Heine, która ostatnio zdobyła mistrzostwo tennisa dla Południowej Afryki, uratował życie biednemu buszmanowi, znalazłszy go w stanie zupełnego wyczerpania w dżungli, dokąd uciekł od swego okrutnego pana. Od tego czasu Punch nie opuszczał domu Heinów. Miał on podobno 110 lat, a brat jego który mieszka w Transwaalu, twierdzi, że ma 130 lat.

Punch miał jeden dzień w życiu, który go do ostatka napełniał niewymowną dumą. Udało mu się mianowicie, pewnego razu z karabinu, o wiele większego od niego, ustrzelić lamparta.

Głęboko religijny, Punch od dłuższego czasu z niecierpliwością oczekiwał dnia, w którym mu będzie dane „pójść do domu".

Zmarł na zakażenie krwi z powodu zadrapania zadanego mu przez kurę.

ZAKAZ GRY W KARTY W RUMUNJI DLA SĘDZIÓW

Rumuński minister sprawiedliwości wystosował okólnik do wszystkich sędziów i urzędników sądowych w całej Rumunji, w którym stwierdza, że gra w karty jest poniżającem zajęciem, wskutek czego zakazuje im wszystkim grania w karty i należenia do klubów karcianych.

Każdy sędzia i urzędnik, który przekroczy ten zakaz, traci automatycznie półmiesięczną gażę, a prócz tego podlega komisji dyscyplinarnej, która ma prawo zawiesić go w urzędowaniu, a nawet zupełnie usunąć ze służby

NOWE PRAWO KOBIECE W HOLANDJI

Parlament holenderski uchwalił niedawno nowe prawo kobiece, na mocy którego żona może żądać od pracodawcy swego męża wypłacenia jej części płacy, odpowiadającej kosztom prowadzenia gospodarstwa domowego. Wspomniana ustawa gwarantuje zatem kobiecie również w wypadku nierozerwania małżeństwa prawo do zabezpieczenia swego bytu ze strony męża. Chodzi głównie o takie wypadki, gdy np. robotnik przepija po pracy znaczną część swych zarobków pogrążając tem samem swoją rodzinę w ostatniej nieraz nędzy

DEBET- **WPISY** CREDIT

na KURSY HANDLOWE

roczne i półroczne księgowości

LEONA FEINBERGA

rutynowanego instruktora nauk handlowych,

przyjmuje się codziennie w nowym hygienicznym lokalu szkolnym w Krakowie przy ul. STAROWIŚL-NEJ 28, I. piętro (róg Dietla). — Soboty i święta żydowskie wolne od nauki. — Po ukończeniu egzamin i świadectwo. — Żądać prospektów! 416x

DO OCYNKOWANIA

przyjmują wszelkie przedmioty i części żelazne

ZAKŁADY CYNKOWNICZE „POLCYNK"

Kraków, Romanowicza 15. Tel. 146-27

Nowa premja dla naszych prenumeratorów!

DWA DZIEŁA Prof. BAŁABANA

Kontynuując naszą akcję premiową, która spotkała się w szerokich kołach naszych Czytelników z niezwykłem uznaniem i powodzeniem, ofiarujemy obecnie Prenumeratorom naszym dwa dzieła znanego historyka, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, **Dra Majera Bałabana**, a mianowicie:

1) **STUDJA HISTORYCZNE**, z 27 rycinami na 16 tablicach (200 stron druku) — w języku polskim.
2) **DIE JUDENSTADT VON LUBLIN**, mit Zeichnungen von Karl Richard Henker (dzieło bogato ilustrowane, w kartonowej oprawie, 112 stron dużego formatu) — w języku niemieckim.

Każde z powyższych dzieł, które w handlu księgarskim kosztuje po około 10 zł., dajemy naszym Prenumeratorom **po 2 zł. 80 gr.** (porto przy wysyłce na prowincję po Zł. 1.20 od książki, Zł. 1.70 od obu książek).

Nabyliśmy drobną resztę nakładu — toteż należy spieszyć z zamówieniami.

OSTRZEŻENIE

Dla uniknięcia pomyłek podajemy do wiadomości naszych Szan. Odbiorców, że naszego znanego i wypróbowanego pierwszorzędnego fabrykatu

blachy pocynkowanej „FENIKS"

nie należy zamieniać z innymi fabrykatami firm konkurencyjnych o podobnie brzmiących markach.

ZASTĘPSTWO i skład komisowy
Agencja żelazo-metalowa
JAKOB BILLIG, KRAKOW, PIJARSKA 7

ŚLĄSKI PRZEMYSŁ CYNKOWY S. A. PODLESIE-KOSTUCHNA

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz skończyć kursy fachowe korespondenc. im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni gramatyki polskiej, ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądajcie prospektów! 255x

BUFET

sowicie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski, jakoteż codziennie świeże, wyborowe sałatki, oraz znane z dobroci piwa okocimskie i pilzneńskie. 288x

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW. MAŁY RYNEK

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa. Kraków. Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. 1296x

POSAD POSZUKUJĄ

TECHNIK dentystyczny, pracujący w złocie i w kauczuku, z operatywą techniczną poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika" pod „Zaraz T.". 224g

ZAPROWADZONY podróżujący poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Natychmiast". 223g

EKSPEDJENT z branży konfekcyjnej poszukuje posady — w większem przedsiębiorstwie od zaraz. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Zdolny". 206g

PANNA z długoletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Buchalterka" do Adm. „N. Dziennika". 290x

TROCHĘ HUMORU

ZNAWCA CYGAR.



— Ile zapłaciłeś za te dwa cygara?
— Złotego!
— Złotego? W takim razie cygaro, które ty palisz, kosztowało z pewnością 95 groszy.

ZDROJOWISKA

ZAWOJA, u stóp Babiej Góry, stacja Maków poleca się Pensjonat Fryderyka Brülla. Ceny pensji całodziennej od 15-go sierpnia 7 Zł., we wrześniu 6 Zł. Pokoje słoneczne, wygodne, 5 razy dziennie dobry, wystarczający wikt bez dokupu, odpowiednia obsługa i opieka. Pościel należy przywieźć. 422m

SPRZEDAŻ

WINDĘ ciężarową, używaną, w dobrym stanie, kupię. — Zgłoszenia: H. Weindling, Kraków, ul. Dietla 42. 218g

ROWERY, rowerki dziecięce, gumy do wózków, maszyny do szycia, gramofony i płyty poleca po najniższych cenach Warunki dogodne Blitz. Kraków, Krakowska 30 1751x

Reklama dźwignią handlu

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele poleca najtaniej gotówką, ratami Fabryczny Skład Kraków, **ZWIERZYNIECKA 6.** 258x

LOKALE

DLA LEKARZA dentysty lub na biuro 1 lub 2 pokoje z przedpokojem — przy ul. Dietlowskiej do podnajęcia. Zgłoszenia: skrytka poczt. 74. 421x

PIĘKNY osobny pokój dla panienki tanio do wynajęcia. Zgłoszenia pod „30 złotych" do Admin. „N. Dziennika". 423x

DUŻY pokój słoneczny do wynajęcia z utrzymaniem lub bez, dla 2—3 studentów (tek). Wiadomość: ul. Dietla 59 m. 18

DLA PANIENKI (Żyd. mieszkanie, ewentualnie z użyciem maszyny do szycia, u samotnej wdowy: Taubman, Bocheńska 8, m. 19

POKÓJ słoneczny, frontowy, z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz: ul. Długa 33, m. 10, drzwi środkowe, Zgłoszenia między godz. 4—7 popoł. 193bp.

PRENUMERATA: w Krakowie i prow.	miesięczn.	Zł. 6'60.	kwartal.	Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	„ 10'60	„	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana